

ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński

Ferie 2014



Program ferii w numerze na str. 18

Budżet 2014

Tradycyjnie z początkiem roku pragnę przybliżyć Państwu tegoroczny budżet naszej gminy. Dochody mają osiągnąć poziom prawie 45 mln zł, a wydatki o 1 mln złotych więcej. W szczególności chciałbym w tym miejscu omówić wydatki majątkowe, w tym inwestycyjne, zaplanowane w roku bieżącym na kwotę ponad 10,3 mln zł. Gros środków, bo prawie 8 mln zł, to kwota wydatków na programy realizowane z udziałem finansowanych środków zewnętrznych, w większości unijnych.

c.d. na str. 2





Realizowane inwestycje w roku 2014

Tradycyjnie z początkiem roku pragnę przybliżyć Państwu tegoroczny budżet naszej gminy. Dochody mają osiągnąć poziom prawie 45 mln zł, a wydatki o 1 mln złotych więcej. W szczególności chciałbym w tym miejscu omówić wydatki majątkowe, w tym inwestycyjne, zaplanowane w roku bieżącym na kwotę ponad 10,3 mln zł. Gros środków, bo prawie 8 mln zł, to kwota wydatków na programy realizowane z udziałem finansowanych środków zewnętrznych, w większości unijnych.

W tegorocznym planie finansowym przewiduję wydatkowanie na inwestycje jednoroczne i wieloletnie. Niektóre zostaną rozpoczęte w bieżącym roku i będą kontynuowane w latach następnych. Część z nich jest już realizowana i w roku 2014 będą oddane do użytku. Niektóre zostaną rozpoczęte w tym roku.

Kontynuowana jest przebudowa i wyposażenie targowiska miejskiego. Prace zostaną zakończone w tym roku. Na to zadanie pozyskano wsparcie z UE z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Na aktualnie realizowaną inwestycję zaplanowaliśmy kwotę blisko 1 mln zł.

Pełną parą trwa realizacja Multimedialnego Muzeum Stalagu IB i Historii Olsztynka. Będzie nas kosztowała blisko 3,3 mln zł. Na to zadanie także uzyskaliśmy unijne dofinansowanie. Ratusz nie tylko odzyska swój dawny blask, ale też Olsztynkowi przybędzie nowoczesna placówka muzealna, będąca atrakcją turystyczną. Wreszcie zostanie wyremontowana Miejska Biblioteka Publiczna. Zamontowana w ratuszu winda ułatwi poruszanie się osobom niepełnosprawnym i starszym. Znacznie ulegną ograniczeniu olbrzymie straty ciepła poprzez ocieplenie poddasza i wymianę okien. Okna oczywiście drewniane, oliwkowe, nawiązujące kolorem do okien zamkowych. Co ważne, wykonane zostaną również zabezpieczenia p-poż.

Na ukończeniu jest dokumentacja i już wkrótce ruszy zagospodarowanie podzamcza na Park Sportu, Kultury i Rozrywki. Nowy park miejski będzie miejscem wypoczynku i rekreacji dla wszystkich pokoleń. Nowe alejki, place zabaw, siłownia zewnętrzna, miejsca na działalność kulturalną i rekre-



Ratusz nie tylko odzyska swój dawny blask, ale też Olsztynkowi przybędzie nowoczesna placówka muzealna, będąca atrakcją turystyczną / *fot. Promocja Gminy*

acyjno-sportową, wszystko wypełni przestrzeń między zamkiem a „Orlikiem” i sztucznym lodowiskiem. W budżecie, przy udziale dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury 2007-2014, zapisałem kwotę prawie 3,5 mln zł.

Dobiega końca termomodernizacja Miejskiego Domu Kultury. Znaczna część pieniędzy pochodzi z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki

Wodnej. W tym roku zostało wydane około 300 tys. zł. Kto odwiedza dom kultury zauważył już wymienione okna i dach. Efekt już jest, w postaci „nagłego” wzrostu temperatury w obiekcie. Teraz trwają intensywne prace wewnątrz budynku.

Z pewnością wielu mieszkańców raz! zdewastowany skwer przy ul. Świerczewskiego od strony wejścia do kościoła. Nie był on z pewnością wizytówką Olsztynka, ale to się w tym roku

zmieni za sprawą stosunkowo niedużej kwoty 180 tys. zł. Planuje się wykonanie alejek, źródła, oświetlenia, ławek oraz zieleni.

Zmodernizujemy chodniki przy ul. Chopina, Ostródzkiej, Pionierów, Żeromskiego i Mrongowiuśza. Na ten cel zaplanowaliśmy ok. 300 tys. zł.

Nieco inaczej niż w latach poprzednich podchodzimy do budowy ulic na nowo powstających, czy rozbudowujących się osiedlach. Ich mieszkańcy nie będą latami czekać na wykonanie ulic z prawdziwego zdarzenia. Nawierzchni doczekają się dotychczas gruntowe ulice Leszczynowa, Sosnowa, Brzozowa i Dębowa, aczkolwiek nie wszystkie w tym roku. Jeszcze w ubiegłym roku rozstrzygnięto przetarg na budowę ul. Leszczynowej. Wykonawca przystąpi do prac, gdy warunki pogodowe na to pozwolą. Na kolejną ulicę zarezerwowano 300 tys. zł. Zakres prac może zostać przyspieszony w przypadku pozyskania środków zewnętrznych.

Podobna sytuacja jest z zadaniem „Budowa ul. Jeziornej, Żeglarskiej i Wędkarskiej w Olsztynku”.

W poprzednich latach poniesiono wydatki na przygotowanie tej inwestycji (prawie 60 tys. zł). A w tym roku chcemy już przystąpić do realizacji. Na to zadanie zaplanowałem 300 tys. zł. W wieloletniej prognozie finansowej założono kontynuację zadania przewidując wydatki w dwóch kolejnych latach na podobnym poziomie. Tu także planujemy pozyskanie zewnętrznych środków w celu zwiększenia zakresu inwestycji.

Wielkie oszczędności oraz poprawę estetyki przynoszą termomodernizacje. W tym roku kontynuujemy wymianę okien w starej części Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku. Mamy na ten cel ponad 67 tys. zł. Trzeba podkreślić, że remonty sal – po wymianie okien – wykonują najczęściej pracownicy gimnazjum. Znaczna część innych remontów w naszych szkołach będzie realizowana w ramach wydatków budżetowych, m.in. remont szatni w Szkole Podstawowej w Olsztynku.

Nasza gmina to nie tylko miasto. Nie zapominamy o prawie połowie mieszkańców, zamieszkujących, co prawda, piękne tereny, ale nie zawsze z odpowiednimi warunkami do życia. Oni też chcą żyć lepiej, móc integrować się, zaspokajać potrzeby i rozwijać swoje zainteresowania.

W tym roku planujemy budowę świetlicy wiejskiej w Nadrowie. Pieniądze będą pochodziły z programu „Zrównoważony Rozwój Sektora Rybołówstwa i Nadbrzeżnych Obszarów Rybackich”. W tym roku planujemy wydać kwotę 100 tys. zł, a w następnym – 200 tys. zł. Kwoty te zostaną zweryfikowane przez przetargi.

Waplewo liczy na urządzenie Parku Sportu Rekreacji i Rozwoju. Plan wydatków w tym roku to 80 tys.



Termomodernizacja Miejskiego Domu Kultury / *fot. Promocja Gminy*

zł, a w przyszłym 100 tys. zł. Środki mają w większości pochodzić z tego samego programu co w Nadrowie.

Ważnym elementem tegorocznego budżetu będzie przygotowanie projektu inwestycji na lata kolejne, w tym pozyskanie środków unijnych z nowej perspektywy finansowej. Planujemy opracowanie dokumentacji technicznych umożliwiających w przyszłości pozyskanie dotacji i zrealizowanie następujących inwestycji: sieci wodociągowej dla Gębin, Zezut i Witult (45 tys. zł) - mieszkańcy w ramach funduszu sołeckiego sołectw Mańki i Zezuty zadysonowali na ten cel kwotę ok. 13 tys. zł, sieci wodno-kanalizacyjnej dla miejscowości Maróz (4500,00 zł), sieci wodociągowej dla kolonii Mierki (30 tys. zł), chodnika od miejscowości Ameryka do Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Ameryce (3 000,00 zł).



Przebudowa i wyposażenie targowiska miejskiego. Prace zostaną zakończone w tym roku / *fot. Promocja Gminy*

Warto jeszcze wspomnieć o planach budowy budynku socjalnego z betonowych modułów przestrzennych w Kunach. Kupimy gotowe prefabrykaty z możliwością rozbudowy.

Straż pożarna wzbogaci się o łódź motorową z wyposażeniem do działań ratowniczych. Mamy zarezerwowane 50 tys. zł, a resztę planujemy pozyskać z Zarządu Krajowego OSP i PSP. Odpowiedni wniosek o wsparcie unijne został także przygotowany przez naszych druhów.

W kolejnym numerze chciałbym omówić inwestycje i działania podejmowane w ramach funduszu sołeckiego, tj. zadań uchwalonych przez samych mieszkańców naszych miejscowości. Zainteresowanych szczegółami odsyłam do stron internetowych bip.olsztynek.pl, gdzie można szczegółowo zapoznać się z budżetem.

Burmistrz Olsztynek
Artur Wrochna

Gmina Olsztynek przyjazna inwestorom

Gmina Olsztynek otrzymała tytuł „Miejsce z Dobrym Klimatem dla Twoich Inwestycji”. Wszystko za sprawą udziału w projekcie „Special Investment Care” – Specjalna Opieka Inwestycyjna 2013 realizowanym przez Warmińsko-Mazurską Agencję Rozwoju Regionalnego w Olsztynie.

Celem projektu była promocja terenów inwestycyjnych województwa warmińsko-mazurskiego poprzez podniesienie atrakcyjności oferty inwestycyjnej poszczególnych miast i gmin. WMARR przygotowała rekomendacje dla urzędu miejskiego

w zakresie promocji gospodarczej oraz przeszkoliła jego pracowników pod kątem profesjonalnej obsługi inwestorów. Przygotowano także ofertę terenów inwestycyjnych, dostępną m.in. na stronie internetowej: invest.warmia.mazury.pl.

Udział w projekcie pozwolił także na prezentację oferty inwestycyjnej Olsztyńka i promocję gminy podczas V Forum Gospodarczego Rynków Bałtyckich i Wschodnich organizowanego w dniach



4-5 października 2013 r. w Lidzbarku Warmińskim. Informacje dotyczące potencjału inwestycyjnego są umieszczone na stronie olsztynek.pl, w zakładce dla inwestora. SGP

Wywiad z Burmistrzem w TVP

8 stycznia gościem Danuty Holeckiej w programie „Echa dnia – komentarze” był Burmistrz Olsztyńka Artur Wrochna.

Program nadawany w ogólnopolskim paśmie antenowym poświęcony był idei Miast Cittaslow, która najdynamiczniej w Polsce rozwija się w województwie warmińsko-mazurskim. Burmistrz, na przykładzie naszej gminy, przedstawił korzyści płynące z przynależności do Stowarzyszenia Miast Dobrego Życia Cittaslow. Zapraszamy do odwiedzenia stron TVP Regionalnej.

Wywiad jest dostępny pod linkiem: <http://regionalna.tvp.pl/13582875/08012014>

SGP

ECHA DNIA - KOMENTARZE: 08.01.2014



Nowe schronisko dla zwierząt w Tomarynach

W sobotę 14 grudnia zostało otwarte Międzygminne Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Tomarynach, gmina Gietrzwałd.

Schronisko jest pierwszym tego typu obiektem w woj. warmińsko-mazurskim. Powstało dzięki współpracy dziewięciu gmin zrzeszonych w Warmińskim Związku Gmin: Gietrzwałd, Olsztynek, Stawiguda, Jonkowo, Świątki, Dobre Miasto, Purda, Barczewo i Dywity.

W nowopowstałym obiekcie wybudowano nowoczesną przychodnię leczniczą dla zwierząt wraz z przestronnymi, ocieplonymi budami dla 150 psów. Po przeprowadzeniu sterylizacji i wykonaniu szczepień ochronnych psy będą przeznaczone do adopcji. Działania schroniska

mają również przyczynić się do ograniczenia populacji zwierząt zgodnie z Programem Walki z Bezdomnością Zwierząt. Program ten realizowany jest we wszystkich gminach zrzeszonych w Warmińskim Związku Gmin. Schronisko powstało na terenie zrehabilitowanego wysypiska, a koszt jego powstania wyniósł 1 mln zł.

Do schroniska oprócz psów trafiły też pierwsze dary. Akcję zbierania karmy dla psów zorganizowano m. in. w olsztyńskim Liceum Ogólnokształcącym im. Jacka Kaczmarskiego. Uczniowie na apel zareagowali spontanicznie i zebrali dużą jej ilość. Mamy nadzieję, że akcję będą wspierać również inne instytucje i mieszkańcy, do czego zachęcamy.



fot. Promocja Gminy

Karol Kijkowski

Orszak Trzech Króli w Olsztynku

6 stycznia po raz pierwszy ulicami Olsztynka przeszedł Orszak Trzech Króli. Wydarzenie to w Polsce i na świecie odbyło się już po raz szósty, a hasłem przewodnim tegorocznego Orszaku było zaproszenie do wspólnego wyrażania radości z Narodzenia Pańskiego przez wspólne kolędowanie.

Orszak rozpoczął się po mszy odprawionej w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynku i przeszedł ulicami miasta, zatrzymując się przy specjalnie przygotowanych w tym celu stacjach. Narratorem Orszaku był Grzegorz Rudziński, nauczyciel Gimnazjum SPSK w Olsztynku. Na wstępie, licznie zgromadzonym mieszkańcom, edykt cesarza Augusta odczytał ks. dziekan Stanisław Pietkiewicz. Olsztyński Orszak miał swoją symbolikę - króla Kacpra odegrał nauczyciel Marek Zmijewski, Melchiora rodzic Grzegorz Pokrzywnicki, a Baltazara uczeń Mateusz Remiszewski. W bogatych szatach wyglądali niezwykle dostojnie. Ich świtę stanowił korowód dzieci i młodzieży ubranych w kolorowe stroje.

Orszak udał się ulicami Świerczewskiego i Szkolną pod „Szałas Pasterzy”, usytuowany w ogrodzie parafii N.S.P.J. Tu powitali go pasterze - uczniowie Zespołu Szkół. Następnie przeszedł ulicą Kościuszki pod „Dwór Heroda” przygotowany przez rodziców dzieci ze Szkoły Podstawowej. Staranna dekoracja i przebranie, ale również brawurowa gra Mariusza Brzozowskiego - okrutnego Heroda - wywołały aplauz publiczności.



fot. Promocja Gminy

Na skrzyżowaniu ulic Krzywej z Warszawską czekała na zgromadzonych niespodzianka: biało-czarna brama oraz anioły i diabły – ekipa Gimnazjum. Wszyscy przeszli przez kolejną, ustawioną w rynku „Bramę do Nieba”, by w nowym roku osiągnąć pomyślności.

„A gdy zabrakło miejsca w Gospodzie”, Święta Rodzina – we wruszającym wykonaniu Wioletty, Adama i „maluskiego” Michała Korgulów – znalazła je w stajence ustawionej przed Salonem Wystawowym MBL w Olsztynku. Tu Trzej Królowie – wg scenariusza Miejskiego Domu Kultury w Olsztynku – wykonali tradycyjny

pokłon wraz z pasterzami. Na zakończenie ks. dziekan podziękował wszystkim organizatorom i uczestnikom, a zaproszona grupa ze Stawigudy odśpiewała pożegnalną kolędę.

Głównym organizatorem Orszaku była Fundacja Orszak Trzech Króli. Inicjatorem zorganizowania imprezy w Olsztynku był ks. dziekan Stanisław Pietkiewicz, proboszcz parafii NSPJ w Olsztynku, a koordynatorem działań związanych z organizacją Gimnazjum SPSK w Olsztynku z panią Izabelą Nawacką na czele. Nad bezpieczeństwem uczestników imprezy czuwały straż miejska i policja.

SGP

Podziękowanie

Wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie Orszaku składam serdeczne podziękowania. W szczególności dziękuję dyrektorom olsztyńskich szkół: Szkoły Podstawowej, Gimnazjum im. Noblistów Polskich, Zespołu Szkół im. K.C. Mrongowiusza w Olsztynku za podjęcie inicjatywy i włączenie się czynnie w świętowanie Święta Objawienia Pańskiego, uczniom biorącym udział w Orszaku a także mieszkańcom naszej gminy za aktywne uczestnictwo. Podziękowania składam też dyrekcji Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku. Szczególnie ciepło dziękuję pani Katarzynie Waluk - Dyrektorowi Miejskiego Domu Kultury w Olsztynku za wsparcie i zaangażowanie oraz Wydziałowi Promocji Urzędu Miasta.

Mam nadzieję, że spotkamy się za rok, a Orszak Trzech Króli na stałe wpisze się w kalendarz olsztyńskich uroczystości.

Izabela Nawacka
Dyrektor Gimnazjum
Stowarzyszenia Przyjaciół
Szkół Katolickich w Olsztynku

PRZETARG

BURMISTRZ OLSZTYNKA

ogłasza przetargi ustne nieograniczone w sprawie sprzedaży działek niezabudowanych i zabudowanych:

• piąty przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej oznaczonej nr 199/12, o pow. 783 m², położonej przy ul. Grunwaldzkiej, obręb Nr 4m. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, KW OL10/00078455/4. Nieruchomość stanowi własność gminy Olsztynek. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 49.500,00 zł (słownie: czterdzieści dziewięć tysięcy pięćset złotych). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 4.500,00 zł (słownie: cztery tysiące pięćset złotych) najpóźniej w dniu 12.02.2014 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). Do wycytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Działka położona jest na obszarze stanowiącym tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, oznaczonym na rysunku planu symbolem MN-1.

Przetarg odbędzie się 17.02.2014 r. o godz. 10³⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1, pok. nr 1.

• trzeci przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej oznaczonej nr 103/5, o pow. 9700 m², położonej w obrębie Mierki, gm. Olsztynek, woj. warmińsko-mazur-

skie, KW OL10/00048421/8. Nieruchomość stanowi własność gminy Olsztynek. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 270.000,00 zł (dwieście siedemdziesiąt tysięcy złotych). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 27.000,00 zł (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy złotych) najpóźniej w dniu 12.02.2014 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). Do wycytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. Działka położona jest na terenie projektowanej zabudowy rekreacyjno-usługowej, oznaczonym na rysunku planu symbolem 8UT.

Przetarg odbędzie się 17.02.2014 r. o godz. 10³⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1, pok. nr 1.

• piąty przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej oznaczonej nr 227/7, o pow. 1356 m², położonej w obrębie Jemiółowo, gm. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, KW OL10/00048068/5. Nieruchomość stanowi własność gminy Olsztynek. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 53.000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt trzy tysiące złotych). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie

wadium gotówką lub przelewem w wysokości 5.000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) najpóźniej w dniu 12.02.2014 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). Na terenie tym brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Przetarg odbędzie się 17.02.2014 r. o godz. 10³⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1, pok. nr 1.

• trzeci przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki niezabudowanej oznaczonej nr 42/10, o pow. 1700 m², położonej w obrębie Samogowo-Kapity, gm. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, KW OL10/00052982/9. Nieruchomość stanowi własność gminy Olsztynek. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 30.000,00 zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 3.000,00 zł (słownie: trzy tysiące złotych) najpóźniej w dniu 12.02.2014 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). Do wycytowanej ceny ww. działki zosta-

Jasełka bożonarodzeniowe w Mierkach, Elgnówku i Wigwałdzie

*Podzielmy się oplatkiem białym przy wigilijnym stole,
Obdarzmy się radością wielką i dobrym ciepłym słowem,
bo nie potrzeba wielu słów, kiedy miłość łączy ludzi,
wystarczy jeden czuły gest, aby w nas nadzieję zbudzić*

17 grudnia w Szkole Filialnej w Mierkach uczniowie przedstawili inscenizację Jasełek. W barwnym przedstawieniu wszyscy zgromadzeni, włącznie z zaproszonymi władzami miasta, podziwiać mogli przygotowaną przez uczniów historię narodzin Jezusa w Betlejem i spisek Heroda.

Historia Jasełek sięga połowy trzynastego wieku, a za twórcę przedstawień bożonarodzeniowych uważany jest św. Franciszek z Asyżu.

Zgodnie z tradycją na scenie wystąpiły zastępy aniołów, diabły, pastuszkowie, trzej królowie, Herod oraz Święta Rodzina.

Jasełka przygotowane zostały pod kierunkiem kierownik Jolanty Wieczerek i nauczyciela religii Barbary Wasieczko.

Jasełka organizowane są również co roku w Szkole Podstawowej w Elgnówku. Jest to wydarzenie, w które zaangażowani są wszyscy uczniowie, nauczyciele, pracownicy obsługi oraz rodzice. Dzieci pięknie śpiewały i grały kolędy i pastoralki, a o ciekawy scenariusz jasełek oraz o piękną oprawę zadbały w tym

roku nauczycielki: Jolanta Sałacka, Krystyna Dziewulska i Elżbieta Iwanowicz. Za akompaniament i budowę dekoracji szopki odpowiedzialny był Szczepan Marek Wilk, konserwator i utalentowany muzyk.

6 stycznia na Święto Trzech Króli te same jasełka dzieci przedstawiły w Kościele Chrystusa Króla w Wigwałdzie. I tutaj również dostały gorące brawa za swój występ.

SGP /fot. Promocja Gminy



nie doliczony 23% podatek VAT. Na terenie tym brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Przetarg odbędzie się 17.02.2014 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1, pok. nr 1.

• czwarty przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działki zabudowanej budynkiem letniskowym oznaczonej nr 8/41, o pow. 1498 m², położonej w obrębie Ząbie, gm. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, KW OL10/00051944/4. Nieruchomość stanowi własność gminy Olsztynek. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 171.000,00 zł (słownie: sto siedemdziesiąt jeden tysięcy złotych). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 17.000,00 zł (słownie: siedemnaście tysięcy złotych) najpóźniej w dniu 17.02.2014 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. **Nieruchomość położona jest w pobliżu jeziora Ząbie i jeziora Łańskie-go, na terenie byłego ośrodka wypoczynkowego Rybaczkówka. Budynek można obejrzeć w dniu 10.02.2014 r. od godz. 10³⁰ do godz. 11⁰⁰.**

Przetarg odbędzie się 20.02.2014 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1, pok. nr 1.

• czwarty przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży nieruchomości zabudowanej budynkiem letniskowym oznaczonej nr 8/45 i Nr 8/42, o łącznej pow. 1865 m², położonej w obrębie Ząbie, gm. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, KW OL10/00051944/4. Nieruchomość stanowi własność gminy Olsztynek. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 204.500,00 zł (słownie: dwieście cztery tysiące pięćset złotych). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 20.000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) najpóźniej w dniu 24.10.2013 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego.

Nieruchomość położona jest w pobliżu jeziora Ząbie i jeziora Łańskiego, na terenie byłego ośrodka wypoczynkowego Rybaczkówka. Budynek można obejrzeć w dniu 10.02.2014 r. od godz. 10³⁰ do godz. 11⁰⁰.

Przetarg odbędzie się 20.02.2014 r. o godz. 10¹⁵ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1, pok. nr 1.

• pierwszy przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży nieruchomości zabudowanej budynkami i budowlami po byłej oczyszczalni ścieków oznaczonej nr 154/146, o pow. 1,3301 ha położonej w obrębie Waplewo, gm. Olsztynek,

woj. warmińsko-mazurskie, KW OL10/000 72504/1. Nieruchomość stanowi własność gminy Olsztynek. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 175.000,00 zł (słownie: sto siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką lub przelewem w wysokości 19.000,00 zł (słownie: dziewiętnaście tysięcy złotych) najpóźniej w dniu 17.02.2014 r. na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta). Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego.

Przetarg odbędzie się 21.02.2014 r. o godz. 10¹⁵ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku ul. Ratusz 1, pok. nr 1.

Ogłoszenia o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenia tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku oraz na stronach internetowych Urzędu.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Olsztynku w Referacie Gospodarki Nieruchomościami pok. Nr 16 lub pod nr tel. 89 519 54 85 i 89 519 54 86.

Burmistrz Olsztynka może odwołać ogłoszone przetargi z uzasadnionej przyczyny.

Burmistrz Olsztynka
Artur Wrochna

Akcja „Bezpieczny Łód 2014”

17 stycznia nad Jeziorem Jemiołowskim już po raz drugi odbył się festyn profilaktyczny pod hasłem „Bezpieczny Łód 2014”. Uczestniczyło w nim ponad 600 uczniów ze szkół podstawowych z naszej gminy oraz z gmin Stawiguda i Gietrzwałd.

W ramach akcji propagującej zachowanie bezpieczeństwa, szczególnie w okresie ferii zimowych, najmłodszy mogli uczestniczyć w specjalnie przygotowanych dla nich pokazach ratunkowych współdziałających ze sobą służb: straży pożarnej, policji oraz pogotowia ratunkowego. Głównym przesłaniem akcji było utrwalenie w świadomości wszystkich, że nie ma bez-

piecznego lodu na stawach, jeziorach i rzekach! W festynie wzięli udział Starosta Olsztyński Mirosław Pam-puch, Komendant Miejski Policji w Olsztynie insp. Andrzej Góźdz, Burmistrz Olsztyńska Artur Wrochna i Wójt Gminy Gietrzwałd Mieczysław Ziółkowski.

Burmistrz rozpoczął festyn apelując do najmłodszych uczestników o zachowanie ostrożności na zamar-

zniętych jeziorach. Podkreślił ważność tego typu akcji, dających dzieciom praktyczną wiedzę, jaka przydaje się w momentach zagrożenia. Zaprosił również wszystkich do korzystania z bezpiecznego lodowiska „Biały Orlik”.

Nad prawidłowym i sprawnym przebiegiem pokazów czuwali: kom. Jan Meler Naczelnik Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KMP w Olsztynie, nadkom. Adam Szczepański p.o. Komendanta Komisariatu Policji w Olsztynie, Mirosław Szostek Komendant Straży Miejskiej w Olsztynie oraz Stanisław Pisarski Komendant OSP w Olsztynie.

Nie lada atrakcją dla najmłodszych był pokaz poduszki policyjnego ratującego tonącego, także pokaz akcji ratowniczej strażaków przy użyciu specjalistycznego sprzętu oraz pokaz udzielania pomocy przedmedycznej przez ratowników medycznych.



Ponieważ jezioro było tylko częściowo zamrożone, a lód był cienki i kruchy, przeprowadzone akcje były niezwykle trudne. Okazało się jednak, że osoby odpowiedzialne za nasze bezpieczeństwo są świetnie wyszkolone.

Ponadto odbyły się: pokaz tresury psów policyjnych z nauką obrony przed agresywnym psem, prezentacja sprzętu, w tym robota do rozbijania i przenoszenia materiałów wybuchowych, i pokaz umiejętności sekcji antyterrorystycznej. Dzieci miały okazję poznać metody udzielania pierwszej pomocy, m.in. tonącemu oraz uczestniczyć w licznych, ciekawych konkursach i turniejach z nagrodami –

dotyczących bezpieczeństwa.

Zainteresowaniem uczniów cieszyło się również stoisko edukacyjne Nadleśnictwa Olsztynek. Najmłodszy mogli tu poznać leśną faunę i florę, a odpowiadając na zagadki mogli wykazać się wiedzą i zdobyć ciekawe upominki, w tym karmę dla ptaków.

Celem festynu było wpojenie najmłodszym zachowań, jakie należy podejmować w razie zagrożenia życia ludzkiego:

W przypadku zagrożenia starajmy się zachować spokój i próbujmy wezwać pomoc. Dzwoniąc pod nr 112 przedstawmy się, powiedzmy spokojnie, co się



Informacja o dotacji na usuwanie azbestu

Burmistrz Olsztynek informuje, że gmina Olsztynek stara się o dotację ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie w ramach programu pod nazwą „Usuwanie wyrobów zawierających azbest”.

Program obejmuje usuwanie azbestu w następującym zakresie:

- demontaż i zabezpieczenie wyrobów zawierających azbest,
- transport odpadu niebezpiecznego z miejsca rozbiórki do miejsca unieszkodliwiania,
- składowanie odpadu niebezpiecznego na składowisku.

W przypadku otrzymania dotacji gmina Olsztynek, całe uzyskane środki przeznaczony na usuwanie wyrobów zawierających azbest z obiektów, których właścicielami są osoby fizyczne, kościoły i związki wyznaniowe, stowarzyszenia, spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty mieszkaniowe, jednostki sektora finansów publicznych będące gminnymi lub powiatowymi osobami prawnymi oraz Skarb Państwa.

Warunki dofinansowania

W ramach programu przewidziane jest dofinansowanie do 85% kosztów kwalifikowanych ze środków udostępnionych przez NFOŚiGW oraz WFOŚiGW w Olsztynie w formie dotacji.

Pozostałe 15% wnioskodawca musi pokryć z własnych środków finansowych.

Jednorazowo można się starać o dofinansowanie na usunięcie i zutylizowanie nie więcej niż 3 ton wyrobów zawierających azbest.

Wszyscy zainteresowani dofinansowaniem muszą złożyć wniosek wraz z wymaganymi załącznikami do urzędu miejskiego.

W przypadku uzyskania przez gminę środków finansowych wnioski rozpatrywane będą według kolejności złożenia – liczy się data wpływu wniosku.

Z osobami, które zakwalifikują się do uzyskania dofinansowania na usuwanie azbestu w roku 2014, zostaną podpisane umowy, na podstawie których zadanie zostanie rozliczone.

Termin naboru wniosków o dofinansowanie

Wnioski wraz z załącznikami należy składać w Urzędzie Miejskim w Olsztynie (pokój 18, referat inwestycji i planowania przestrzennego) w terminie do dnia 7 marca 2014 r. Złożone po terminie nie będą brane pod uwagę.

Kryteria wyboru

Wniosek należy złożyć na obowiązującym formularzu wraz z kompletem wymaganych dokumentów, tj.

- dokumentem potwierdzającym tytuł prawny do nieruchomości, z której ma być usuwany azbest – aktem notarialnym,
- zgodą wszystkich współwłaścicieli na realizację zadania,
- mapą sytuacyjno-wysokościową w skali 1:1000 lub 1:500,
- wypisem z rejestru gruntów prowadzonego przez starostę,
- oświadczeniem o dokonaniu zgłoszenia prac polegających na usuwaniu wyrobów zawierających azbest do Starosty Olsztyńskiego,
- informacją o wyrobach zawierających azbest oraz oceną stanu i możliwości bezpiecznego użytkowania wyrobów zawierających azbest.

Uwaga!

Dofinansowaniem nie będą objęte koszty związane z zakupem i montażem nowych pokryć dachowych.

Gmina Olsztynek wybierze wykonawcę zadania zgodnie z Regulaminem udzielania zamówień publicznych do 14 000 euro w Urzędzie Miejskim w Olsztynie – (zarządzenie Burmistrza Olsztyńska z dnia 7 września 2011 r., Nr 197/2011).

Dofinansowanie nie obejmuje wnioskodawców, którzy we własnym zakresie dokonali czynności demontażu, transportu oraz przekazania do unieszkodliwiania wyrobów zawierających azbest.

Druki do pobrania są na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Olsztynie (zakładka AZBEST) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej lub w pokoju 18 Urzędu Miejskiego w Olsztynie.

Wszelkie informacje w powyższej sprawie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Olsztynie, pokój 18 lub pod numerem telefonu: (89) 519 54 75.

stało, podajmy miejsce, w którym jesteśmy. Czekajmy na przybycie pomocy, nie rozłączajmy się, zostajmy w stałym kontakcie telefonicznym z numerem alarmowym. Gdy zarwie się pod nami lód, oszczędzajmy siły na wydostanie się z wody. Wyjście bez niczyjej pomocy o własnych siłach jest niezwykle trudne – ręce ślizgają się po mokrym lodzie – nie można znaleźć chwytu. Najlepiej położyć się płasko na wodzie, rozłożyć szeroko ręce i starać się wpełznąć na lód. Starajmy się poruszać w kierunku brzegu leżąc cały czas na lodzie.

W przeprowadzony festyn zaangażowane były: Starostwo Powiatowe w Olsztynie, Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych

w Olsztynie, gmina Olsztynek, Komenda Miejska Policji w Olsztynie, Komisariat Policji w Olsztynku, Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratowniczego, Ochotnicza Straż Pożarna w Olsztynku, Nadleśnictwo Olsztynek, Nowe Ramuki i Jagiełek oraz Zespół Szkół im. K.C. Mrongowiusza w Olsztynku. Patronat medialny: TVP Olsztyn, Radio Olsztyn i „Gazeta Olsztyńska”.

Podziękowania sponsorom imprezy, firmom: Tymbark S.A., SHP Olsztynek oraz Octim Olsztynek, przekazali starosta, burmistrz oraz komendant miejski policji.

Karol Kijkowski
/fot. Promocja Gminy

Żonie Janinie i Bliskim

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

Jana Kapuściaka (1927-2014) uhonorowanego tytułem „Zasłużony dla Olsztyńska”,

wybitnego leśnika, popularyzatora przyrody i łowiectwa, kombatanata II wojny światowej oraz twórcy wystawy upamiętniającej tragiczne losy jeńców Stalagu IB Hohenstein. Osoby niezwykle zaangażowanej w pracę zawodową, ale również w życie społeczno-gospodarcze gminy Olsztynek. Jego postać na zawsze utrwaliła się w naszych sercach i zapisała na kartach historii Olsztyńska, a jego idea zostanie zrealizowana w Multimedialnym Muzeum Stalagu IB i Historii Olsztyńska.

Przewodniczący Rady Miejskiej
/-/ Jerzy Głowacz

Burmistrz Olsztyńska
/-/ Artur Wrochna



fot. WFOŚiGW w Olsztynie

Lokalne centra kultury i nie tylko

Wpisane na stałe w krajobraz kulturalny wsi spełniają rolę centrów aktywności społecznej i miejsc otwartych dla każdego. Mowa o świetlicach wiejskich, w których rozwija się działalność kulturalna.

W naszej gminie jest 65 miejscowości (GUS podaje, że 72) skupionych w 30 sołectwach. W niektórych z nich mamy świetlice. Jest ich łącznie 14 w: Drwęcku, Elgnówku, Gaju, Jemiołowie, Królikowie, Kunkach, Lichtajnach, Łutynowie, Mańkach, Mierkach, Platynach, Pawłowie, Waplewie i Witramowie.

W ostatnim czasie wspólnie z młodzieżą z Olsztyńska miałem okazję współorganizować zajęcia dla dzieci i młodzieży w świetlicach wiejskich. Odwiedziliśmy Elgnówko, Jemiołowo, Królikowo i Platyny. W każdej świetlicy organizowaliśmy gry, zabawy i warsztaty. W Elgnówku, w projekcie Pawła Pietrzaka, pytaliśmy młodzież o wymarzony zawód. W Jemiołowie Mateusz Czepe przygotował zajęcia ekologiczne uczące dzieci m.in. segregacji śmieci. W Królikowie Paulina Kałeczka prze-

prowadziła warsztaty robienia biżuterii z mulliny, a w Platynach zorganizowaliśmy zajęcia z malowania na szkle. Odpowiadając na pytanie, czego życzyliby sobie dla swoich miejscowości, dzieci wskazywały place zabaw, boiska, hale sportowe, znalazła się nawet fontanna czekolady, ale przede wszystkim – żebyśmy przyjeżdżali jak najczęściej. Liczę, że w najbliższym czasie tych zajęć będzie więcej – również w pozostałych świetlicach. Stowarzyszenie Edukacji Nieformalnej w Olsztynku otrzymało właśnie dofinansowanie z programu profilaktycznego prowadzonego przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Olsztynku. Organizacja otrzymała 1 300 zł. na zajęcia w świetlicach. Nie są to duże środki, na pewno nie są wystarczające by zaspokoić wszystkie potrzeby, ale to dobry początek.

W ostatnich latach udało się uporządkować kwestię świetlic. Jeszcze kilka lat temu nie było do końca wiadomo (przynajmniej ja miałem taki problem) kto i za którą jest odpowiedzialny. Od 2013 roku świetlicami administruje Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Olsztynku. Dzięki temu rozwiązaniu oraz zaangażowaniu sołtysów i radnych z okręgu poprawił się stan obiektów. W większości przeprowadzono niezbędne remonty. Dobrym przykładem jest z pewnością Elgnówko. Byłem tam w zeszłym roku w wakacje oraz pod koniec roku. Wnętrze zmieniło się nie do poznania. Prace remontowe objęły również świetlice w Jemiołowie, Mańkach, Mierkach, Gaju, Lichtajnach i Kunkach. W tej ostatniej wykonano kawał dobrej roboty! Pomieszczenia zostały odnowione i wyposażone w niezbędny sprzęt. Jednocześnie może tam przebywać kilka różnych grup, nie przeszkadzając sobie wzajemnie. W zeszłym roku powstały dwie kolejne świetlice: w Drwęcku i Łutynowie. W najbliższej przyszłości Urząd Miejski w Olsztynku zamierza pozyskać fundusze na budowę kolejnej w Nadrowie. Tu warto zwrócić uwagę, że mieszkańcy Nadrowa przekazali prywatne grunty na rzecz gminy pod budowę świetlicy.

Za koordynację i merytoryczną współpracę ze świetlicami odpowiada Miejski Dom Kultury w Olsztynku. Organizuje warsztaty muzyczne i plastyczne, a w najbliższe ferie odbędzie się również międzyświetlicowy turniej tenisa stołowego, którego finał



Zajęcia plastyczne w świetlicy w Królikowie /fot. archiwum MRM

zostanie rozegrany w Olsztynku! *Od pewnego czasu współorganizujemy coraz więcej imprez, które odbywają się m.in. w świetlicach, w tym Dzień Kobiet, Mikołajki, Andrzejki, festyny, dożynki, czy spotkania świąteczne. Te ostatnie angażują wszystkich mieszkańców miejscowości. Dzielenie się opłatkiem, wspólne śpiewanie kolęd oraz jasełka. To najlepsza forma integracji lokalnej społeczności – zauważa Katarzyna Waluk, dyrektor MDK.*

Tak więc świetlice wiejskie są najlepszym dowodem tego, że warto angażować się w sprawy społeczne. W każdej z nich jest potencjał i nieprawdopodobna energia, którą można, a nawet powinno się wykorzystywać. Zazwyczaj spotykają się tam dzieci i młodzież, ale służą także dorosłym mieszkańcom. W najbliższym czasie będziemy odwiedzać kolejne. Zachęcam do współpracy każdego kto chciałby się przyłączyć!

Robert Waraksa

<http://waraksa.blog.onet.pl/>



Świetlica w Elgnówku /fot. archiwum MRM

15-lecie Powiatu Olsztyńskiego (cz.2)

Opieka zdrowotna

Powiat olsztyński jest organem prowadzącym trzech szpitali: Szpitala Powiatowego im. Jana Mikulicza w Biskupcu, Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Dobrym Mieście oraz Szpitala Powiatowego Pomocy Maltańskiej w Barczewie. Szpital im. Jana Mikulicza powstał w 1981 r. jako placówka rezerwowa dla Olsztyna na czas wojny. Zbudowany ze składek NFOZ, od 2000 r. podlega powiatowi olsztyńskiemu. Ponad 10 tysięcy pacjentów rocznie, ok. 250 łóżek do dyspozycji oraz profesjonalna kadra licząca 400 osób dają odpowiednią rangę jednego z najlepszych szpitali w województwie. Ostatnie lata to stały rozwój placówki i rozszerzanie wachlarza usług medycznych (m.in. internistyczno – kardiologiczne, neurologiczne – intensywnej terapii, ginekologiczno – położnicze, chirurgii ogólnej, urazowo – ortopedycznej, dziecięcej z laryngologią). Ważną rolę w tym zespole odgrywa też Wojewódzki Ośrodek Rehabilitacji Kardiologicznej. Dzięki trafionym inwestycjom i dobremu zarządzaniu szpital w Biskupcu należy do „złotej setki” najlepszych szpitali w Polsce. Świadczy usługi na coraz wyższym poziomie i w większym zakresie, a mimo to nie przynosi strat i posiada stałą płynność finansową.

Szpital w Dobrym Mieście zatrudnia ok. 140 osób. Świadczy usługi leczenia szpitalnego (m.in. udar mózgu, zawał mięśnia sercowego), opieki leczniczej (po złamaniach, ostrym zawał, udarze mózgu, zaburzeniach psychicznych), ratownictwa medycznego, podstawowej opieki zdrowotnej, specjalistycznej opieki ambulatoryjnej. Jest w dobrej kondycji finansowej mimo ciągłych prac modernizacyjnych i nowych inwestycji.

W zabytkowym budynku z 1901 r. w Barczewie (dawniej mieścił się w nim szpital zakaźny) otwarto w 2012 r. Powiatowy Szpital Pomocy Maltańskiej. Dysponuje on 70 miejscami dla pacjentów, którzy wymagają całodobowej opieki. Będzie wyposażoną docelowo w 15 łóżek respiratorowych, w tym sześć dla dzieci. W zmodernizowanym budynku urządzono też sale rehabilitacji, terapii zajęciowej i dziennego pobytu oraz kaplicę. Wartość całego przedsięwzięcia wyniosła ponad 12 mln zł, z tego ponad 6mln z funduszy unijnych. Wartość wkładu niepieniężnego

powiatu olsztyńskiego to kwota przeszło 3 mln 800 tys. zł. Pozostałe środki to wkład finansowy powiatu i Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich (wyposażenie placówki w sprzęt medyczny). Koszty leczenia będą finansowane głównie przez NFZ.



Mirosław Pampuch obecny starosta Powiatu Olsztyńskiego /archiwum starostwa

Opieka społeczna

Zadania związane z pomocą społeczną realizuje Powiatowe Centrum Pomocy Społecznej. Zadania te obejmują opiekę nad rodziną, dziećmi, osobami starszymi, przewlekle chorymi i niepełnosprawnymi. Na terenie powiatu funkcjonują trzy domy dla dzieci (Biskupiec, Gryźliny, Olsztynek). Od wielu lat tworzony jest system zastępczy dla domów dziecka. W tym celu rozbudowuje się system rodzinnej opieki zastępczej oraz zawodowej opieki rodzinnej. Ważne jest również działanie na rzecz budowy systemu integracji społecznej środowisk zagrożonych alkoholizmem, narkomanią i przemocą domową. Na utrzymanie trzech domów dziecka (70 dzieci) i 207 rodzin zastępczych (334 dzieci) w budżecie powiatu na 2014 r. przeznaczono kwotę ok. 8 mln 300 tysięcy zł.

Osoby starsze, przewlekle chore oraz niepełnosprawne objęte są różnymi formami opieki. W sześciu domach pomocy społecznej (Barczewo, Grazymy, Jeziorany, Jonkowo, Olsztynek i Dobre Miasto) znalazło całodobową, profesjonalną opiekę kilkaset pensjonariuszy. Koszt utrzymania tych domów wyniesie w 2014 roku ok. 22 miliony 726 tysięcy złotych. Dla osób niepełnosprawnych utworzono trzy specjalne placówki – warsztaty terapii zajęciowej (Bisku-

piec, Dobre Miasto i Olsztynek). Placówki te, prowadzone przez organizacje pozarządowe, otrzymują dofinansowanie z PFRON i PCPR. W 2014 r. koszty te wyniosą ok. 1,5 mln złotych. Zajęcia w warsztatach mają na celu przygotowanie osób niepełnosprawnych do samodzielnego życia oraz wykonywania pracy w różnych formach.

Urząd pracy

Największym problemem naszych czasów jest wysokie bezrobocie. Łagodzeniem skutków bezrobocia zajmuje się Urząd Pracy Powiatu Olsztyńskiego, który ma swoją siedzibę w Olsztynie oraz dwie placówki filialne w Biskupcu i Dobrym Mieście. Na terenie powiatu bezrobocie jest nadal duże i wynosi 21% (ok. 8100 zarejestrowanych bezrobotnych). Urząd pracy prowadzi różne działania zmierzające do zmniejszenia liczby bezrobotnych oraz udziela pomocy ludziom, którzy nie mogą znaleźć pracy. Prowadzi rejestrację bezrobotnych, co daje im możliwość uzyskania zasiłków i ubezpieczeń zdrowotnych. Inne formy działania to: szkolenia, prace interwencyjne, roboty publiczne, umowy stażowe, prace społecznie użyteczne, wspieranie początkowej działalności gospodarczej, pozyskiwanie środków na realizację projektów aktywizacji zawodowej. Starosta zabezpiecza w całości finansowanie urzędu pracy. W 2014 r. będzie to kwota 3 mln 312 tysięcy złotych.

Drogi lokalne

Drogi lokalne to wciąż prawdziwa zhora dla kierowców. Jest to efekt wieloletnich zaniedbań i braku odpowiednich środków na budowę i naprawę dróg gminnych. Z chwilą powstania powiatu olsztyńskiego stał się właścicielem i zarządcą dróg lokalnych o długości niemal jednego tysiąca km. Obecnie tych dróg jest ok. 950 km i znajdują się na terenie 12 gmin. W lipcu 1999r. powołano Powiatową Służbę Drogową z siedzibą w Olsztynie oraz trzy obwodowe drogowe: w Barczewie, Dobrym Mieście i Olsztyńku. Powiat przejął od Zarządu Dróg Krajowych sprzęt i bazy drogowe oraz część pracowników. Stan techniczny dróg i urządzeń drogowych był zły. Na powstrzymanie procesu degradacji przejętych dróg należało niezwłocznie wykonać pracę za ok. 50mln złotych. Oczywiście,



autor Bogumił Kuźniewski

ście, takich pieniędzy nie było i dlatego prace są wykonywane sukcesywnie, ale zbyt wolno. PSD własnymi siłami prowadzi prace bieżącego utrzymania dróg (drobne naprawy, konserwacja urządzeń drogowych, wycinki drzew, krzewów, wykaszanie rowów itp.). Prace inwestycyjne, remontowe, utrzymanie zimowe prowadzą przedsiębiorstwa drogowe wyłonione w przetargach.

Na lata 2007 – 2013 wytypowano 269 km dróg powiatowych do generalnego remontu za kwotę ok. 300 mln zł. Pozyskiwano środki z różnych źródeł, głównie z programów pomocowych Unii Europejskiej oraz Narodowego Programu Przebu-



Adam Sierzputowski, Pierwszy starosta Powiatu Olsztyńskiego /archiwum starostwa

dowy Dróg Lokalnych (tu tzw. schetyńówki). Niestety, pozyskane środki nie pozwoliły zrealizować tego ambitnego planu. Do tej pory udało się wyremontować tylko kilkadziesiąt km dróg lokalnych. W budżecie brakuje pieniędzy na przebudowę dróg ze względu na ogrom zadań i niskie dochody oraz brak odpowiednich dotacji ze strony państwa. W 2014 r. przeznaczono 18 milionów 363 tysiące złotych na utrzymanie dróg, z tego ok. 12 mln złotych na zadania inwestycyjne. Jest to kropla w morzu potrzeb.

Infrastruktura i budownictwo

Powiat świadczy usługi administracyjne m.in. w zakresie geodezji i kartografii, budownictwa, komunikacji i transportu drogowego. Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geode-

zyjnej i Kartograficznej prowadzi ewidencje gruntów i budynków dla obszaru całego powiatu. Wszelkie zmiany w podziale gruntów lub ich właścicieli muszą być naniesione w bazie danych. W ostatnich latach realizowany jest wielki projekt inwestycyjny e-mapa, który polega na przekształceniu całego zasobu geodezyjnego i kartograficznego do postaci numerycznej (tzw. digitalizacja). Wartość tego projektu wyniesie ponad 17 milionów złotych. Ważne, ale dosyć uciążliwe dla zainteresowanych są wszelkie sprawy związane z działalnością remontowo – budowlaną. Wydział infrastruktury i budownictwa wydaje pozwolenia na budowę lub rozbiórkę obiektów budowlanych, zmiany pozwoleń na budowę, przenoszenie decyzji o pozwoleniu na budowę na rzecz innego podmiotu, przyjmuje zgłoszenia o zmianie sposobu użytkowania obiektu budowlanego. Sprawuje nadzór budowlany nad wszelkimi sprawami budowlanymi co do ich zgodności z ustawą prawa budowlanego. Wydział komu-

nikacji nadzoruje szkoły nauki jazdy, stacje diagnostyczne, wydaje licencje transportu drogowego, prawa jazdy oraz prowadzi rejestrację pojazdów.

Ochrona zabytków

Władze powiatu olsztyńskiego realizują też zadania związane z ochroną zabytków, środowiska naturalnego, zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom. Został opracowany i zatwierdzony program opieki nad zabytkami powiatu olsztyńskiego na lata 2013-2016. Opisuje on stan faktyczny w dziedzinie opieki i ochrony zabytków, przedstawia najbardziej wartościowe zabytki, pokazuje w jaki sposób powiat promuje zabytki, ale i szeroko rozumiane dziedzictwo kulturowe. Opracowano też diagnozę stanu istniejącego oraz możliwości powiatu w zakresie opieki nad zabytkami. Program ten stanowi punkt wyjścia do racjonalnego działania przez najbliższe cztery lata.

Od 2003 roku jest realizowany program „Ratujmy kapliczki warmiń-

skie”. Dzięki pozyskanym z różnych źródeł funduszom udało się przeprowadzić fachową renowację kilkudziesięciu zabytkowych kapliczek. Oblicza się, że na terenie całego powiatu olsztyńskiego zachowało się ok. tysiąca kapliczek. Podjęto działania mające na celu stworzenie internetowego wykazu wszystkich kapliczek z ich opisem historycznym, stanem technicznym, lokalizacją, dokumentacją zdjęciową, geodezyjną oraz rodzajem własności.

Służby ratownicze

Wydział zarządzania kryzysowego realizuje zadania związane ze sprawami funkcjonowania powiatu w czasie zagrożenia na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych. Przygotowano i wdrożono plany ochrony przed powodzią i obrony cywilnej. Zadaniem powiatu jest przygotowanie odpowiednich służb ratowniczych oraz koordynowanie działań na szczeblu gmin. Służby ratownicze przechodzą szko-

lenia do walki z dużymi pożarami (np. kompleksów leśnych), likwidacji zagrożeń na drogach, podejmowania działań na wypadek epidemii wśród ludzi i zwierząt.

Ochrona środowiska

Wydział gospodarowania środowiskiem zajmuje się szeroko pojętą ochroną środowiska przed nieprzeżywaną ingerencją człowieka. Ochrania wody powierzchniowe, gruntowe i podziemne, wydając pozwolenia wodnoprawne. Chroni środowisko przed szkodliwymi odpadami, wydaje zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie odzysku, unieszkodliwiania, zbierania lub transportu odpadów, decyduje zatwierdzające projekty prac geologicznych. Prowadzi sprawy rybactwa śródlądowego – rejestruje sprzęt do połowu ryb, wydaje karty wędkarskie, rejestruje sprzęt pływający. Władze powiatu monitorują oraz wspierają działalność ochotniczych i zawodowych straży pożarnych oraz policji.

Nie tylko lektura

Spotkanie autorskie z Bogumiłem Kuźniewskim



Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie po raz kolejny miała przyjemność gościć u siebie pana Bogumiła Kuźniewskiego.

Pretekstem spotkania, 12 grudnia 2013 roku, była oczywiście książka. Jest to już kolejna pozycja w dorobku tego olsztyńskiego autora.

Wszyscy znamy pana Bogumiła jako lokalnego historyka oraz prezesa Towarzystwa Przyjaciół Olsztynka. Nie dziwi więc fakt, że tematem jego kolejnej książki jest fragment historii dotyczący Olsztynka właśnie.

Bogumił Kuźniewski we współpracy z Adamem Suchowieckim napisał książkę „Obóz jeniecki Stalag IB Hohenstein”. Wydano ją z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Olsztynka.

Jak mówią sami autorzy w krótkiej notce od siebie: „*Jest ona adresowana do szerokiego kręgu odbiorców, zwłaszcza do młodzieży szkolnej*”.

Z reguły w tego typu spotkaniach uczestniczą osoby, których zainteresowania krążą wokół historii w ogóle. Tak też było i tym razem.

Pan Bogumił zaczął od genezy

powstania książki. Intencją autora było upamiętnienie miejsca martyrologii znajdującego się na terenie naszej gminy.

Dowiedzieliśmy się, że zawiera ona omówienie kontekstów historycznych. Powołuje się także na materiały źródłowe. Znalazły się w niej zeznania i wspomnienia samych jeńców, ale również i ich bliskich oraz innych świadków wydarzeń z tamtego okresu. Wiadomości zostały wzbogacone o zdjęcia. Cały rozdział poświęcono rysunkom autorstwa jednego z więźniów, Jeana Le Penvena, obrazujących obozowe życie.

Pan Bogumił jest ogromnym zwolennikiem tego, aby w należyty sposób upamiętnić istnienie Stalagu IB na naszym terenie. Chciałby również, żeby tym tematem zainteresowały się szersze kręgi, dzięki czemu mogłaby powstać możliwość opracowania

i wydania naukowej monografii tego obozu.

W trakcie spotkania wywiązała się oczywiście żywa dyskusja wśród miłośników historii. Rozmawiano o losach więźniów, warunkach w jakich przyszło im żyć. Rozmawiano także o uwarunkowaniach historyczno-politycznych, które doprowadziły do powstawania tego typu miejsc. Duże zainteresowanie wzbudziły losy więźniów radzieckich.

Okazało się także, że co jakiś czas w internecie „wypływają” materiały związane z obozem. Jeden uczestników spotkania, pan Piotr Nawacki, pilnie śledzi takie informacje. Efektem jego zainteresowań jest strona internetowa, której jest twórcą. Zainteresowanych odsyłamy pod adres: <http://stalag1b.warmaz.pl/>.

Wioletta Dywizjusz

Reklama

PRZEWOZY PASAŻERSKIE

PRZEWOZY TAKSÓWKOWE

WYNAJEM BUSÓW (9 i 23-osobowych)

Oferujemy:

- przewozy turystyczne,
- przewozy dzieci i młodzieży szkolnej
- przewozy na/z lotniska

Obsługujemy:

- konferencje
- wesela
- wyjazdy integracyjne
- pielgrzymki

F.H.U. ITER BUS
ANDRZEJ ARGALSKI

tel. 601 92 13 15
e-mail: andrzejargalski@wp.pl

KURS JAZDY U EGZAMINATORA

Nie możesz zdać egzaminu na prawo jazdy?

Egzaminator z wieloletnim doświadczeniem pracy w WORD Olsztyn gwarantuje solidne przygotowanie do egzaminu.

- Jazdy doszkalające
- Kursy prawa jazdy
- Egzaminatory wewnętrzne (próbnе)

tel. 509 34 38 35 Grzegorz Dziennisiewicz www.dziennisiewicz.pl

CZARNA SUKIENKA I KOBIETY WALCZĄCE

Rok 2014 przynosi nam wiele patriotycznych wspomnień i rocznic, które powinniśmy znać, a niekoniecznie tylko krytykować. Jedno z takich wspomnień to wspomnienie o Powstaniu Styczniowym (1863/1864) i jego 150 rocznicy. Z tej okazji przypomnę rolę kobiet w powstaniu. Pytanie, czemu tak późno? Może dlatego, że rola kobiet w powstaniu była i jest postrzegana drugorzędnie. Czy słusznie, to już inna sprawa.

Kobiety masowo zaangażowały się na rzecz Powstania Styczniowego.

Czytając ich powstańcze wspomnienia, widać, że w gruncie rzeczy robiły to samo co dziewczyny w Powstaniu Warszawskim. Tylko spodni zwykle nie miały, a broń i nielegalną prasę nosiły pod krynoliną.

Zapewne wojna to nie miejsce dla kobiet, ale Polki brały w niej często udział. A począwszy od 1863 r. – od tego momentu polskiej historii, gdy po raz pierwszy na tak dużą skalę w walce uczestniczyły kobiety, wyglądało to mniej więcej tak: konspiracja, noszenie meldunków, transport amunicji, gotowanie, bandażowanie, podtrzymywanie na duchu i oczywiście walka. Prowadziły też wywiad, organizowały łączność, były kurierkami, sanitariuszkami i żołnierzami.

Oficer szwajcarski, Franciszek von Erlach, który obserwował Powstanie Styczniowe, był pod wrażeniem uczestniczących w nim Polek. Nie miał wątpliwości, że odgrywały w nim znaczącą rolę i ostatecznie doszedł do przekonania, że żadna walka wyzwolenicza nie może się obyć bez kobiet.

O udziale i zaangażowaniu kobiet, zarówno w czasach powstańczych, jak i teraz mówi się niewiele. W 50 rocznicę Powstania Styczniowego Maria Bruchnalska alarmowała, że trzeba wysiłki Polek ratować od zapomnienia. Dzięki temu zebrano wiele relacji uczestniczek tamtego zrywu, ich pamiętniki i wspomnienia. Owszem, wydano książkę w 1933 r. pt. „Ciche bohaterki. Udział kobiet w Powstaniu Styczniowym”, która została wydana w... stu egzemplarzach. W innych zapiskach powstańczych czyta się wprawdzie tu i ówdzie rzucone jakby mimochodem słowa uznania lub zgryźliwej krytyki. Podane w ten sposób uwagi nie

dają żadnego wyobrażenia i oceny całokształtu o akcji naszych kobiet w powstaniu.

Należy przypomnieć, jak to Polkom skutecznie udawało się wyprowadzić Rosjan z równowagi i że były w tym lepsze od mężczyzn konspiratorów.

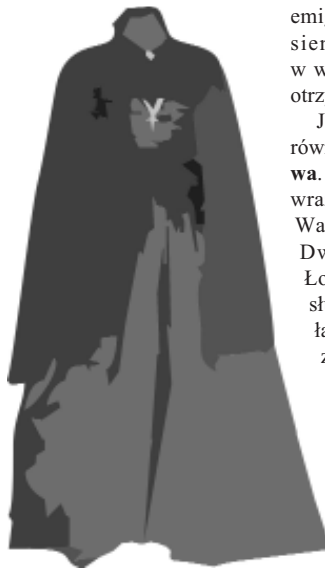
Pomysł był prosty. Po tzw. „pogrzebie pięciu” (tj. pięciu zabitych manifestantów) 27 stycznia 1861 r. w Warszawie nosiły tylko czarne żałobne suknie i żadnej biżuterii, chyba, że też w kolorze czarnym lub przypominającą kajdany czy łańcuchy. Wtedy było to genialne posunięcie i zostało zauważone w całej Europie. Już nie tylko Polki ubierały się na czarno. Czarne suknie lub chociaż czarne kapelusze nosiły modne Europejki na znak solidarności lub po prostu, bo tak było modnie. Ozdoby z czarnych dżetów zyskały w Hiszpanii nazwę „polskie łyż”. Na terenie pol-



Bransoleta z okresu powstania styczniowego

skim noszenie żałoby wymagało jednak odwagi. Władze rosyjskie wprowadziły kary pieniężne. Zdarzało się, że kobiety w czerni zabierano na posterunek policji, kazano im zdejmować suknie i w zamian dawano stroje zabrane aresztowanym prostytutkom czy złodziejkom.

Na rysunkach i nielicznych zdjęciach z czasów powstania wszystkie były



w czerni i smutne, chociaż na pewno bywały zakochane i chciały się cieszyć życiem. Ciężko im jednak brzemię odpowiedzialności i poczucie, że nie mogą zawieść, choć często zadania były ponad ich siły, zarówno fizyczne jak i psychiczne.

Jedną z bardziej znanych kobiet uczestniczek Powstania Styczniowego to **Anna Henryka Pustowójtówna** (pół-Polka, pół-Rosjanka), która jednak uważała się za Polkę dzięki wychowaniu patriotycznemu babki Brygidy Kossowskiej. Dała się bardzo we znaki władzom carskim jeszcze przed wybuchem powstania, gdy w więzielnym stroju przemierzała kraj przemawiając, śpiewając patriotyczne pieśni i dźwigając łańcuch na znak niewoli ojczyzny. Ciągłe ją aresztowano, a ona ciągle uciekała. Gdy pozwolono jej zatrzymać się w Żytomierzu, wkrótce pożałowano, bo coś się tam nagle przełamało w ludziach, którzy zaczęli śpiewać „Boże coś Polskę”. W powstaniu dzielnie walczyła w trzech bitwach w przebraniu mężczyzny i pod pseudonimem Michał Smok. Świetnie posługiwała się bronią. Potem została adiutantką gen. Langiewicza. Po klęsce powstania żyła na

emigracji w Paryżu. Za niesienie pomocy rannym w wojnie francusko-pruskiej otrzymała Krzyż Zasługi.

Jako żołnierz walczyła również **Maria Piotrowiczowa**. Do powstania przystąpiła wraz z mężem Konstantym. Walczyła w oddziale Józefa Dworzaczka w rejonie Łodzi. Początkowo pełniła służbę pomocniczą, zbierała pieniądze dla oddziału, zajmowała się zakupem broni, żywności i mundurów. Gdy sytuacja się pogorszyła, złożyła akces do służby liniowej. Oddział został zdekonspirowany, niestety przez nieudolność dowodzenia i pod wsią Dobra zaskoczony i okrążony przez Rosjan.

Części powstańców udało się wymknąć. Maria uważała, że poddanie się nie licuje z godnością i honorem Polki. Dalej walczyła, bo świetnie posługiwała się bronią. Z rewolwerem w jednym ręku i kosą w drugim zginęła od pik i szabel kozackich. Kozacy pastwili się okrutnie nad martwym już ciałem Marii. Śmierć Marii, która jak później się okazało była w ciąży, wstrząsnęła dowództwem. Rząd Narodowy zakazał przyjmowania kobiet do służby liniowej, odtąd mogły pełnić tylko funkcje pomocnicze. Ale zmieniło się tylko tyle, że te,



autorka Stanisława Ziątek

które chciały walczyć ścinały włosy i zgłaszały się do powstania udając mężczyzn.

Pustowójtówna i Piotrowiczowa były szlachciankami, ale w powstaniu wzięły udział wszystkie grupy społeczne- od arystokracji po niepiśmiennych chłopów. Tak samo było wśród kobiet. Z Marią zginęły w walce jeszcze trzy kobiety. Były to: Weronika Wojciechowska - służąca z Byszew, Antonina Wilczyńska - robotnica z Łodzi oraz Katarzyna nieznanego nazwiska.

Kobiety działały też w miastach. W Warszawie organizowały się w tzw. „piątki”, we Lwowie były Klauudyńki, w Wilnie- Wincentynki, a w Krakowie- Klementynki. W konspiracji działały całe rodziny. W Warszawie np. konspirowały siostry Heinrichówny wraz z matką. Pomagały w wydawaniu pisma „Ruch”, a na strychu składowały gazetki i dokumenty Rządu Narodowego. Był nawet plan, aby w sytuacji zagrożenia 16-letnia Teosia wysadziła się wraz z ważnymi dokumentami Rządu Narodowego. Matka i siostry do więzienia trafiały czterokrotnie. Potrafiły jednak uratować i bezpiecznie wywieźć dokumenty Rządu Narodowego. Takich historii było wiele, ale i wiele kobiet zabrało swoje historie do grobu.

Można się zastanawiać,



Broszka w kształcie orla - przykładowa biżuteria z okresu żałoby narodowej

czy 16- latka musiała być gotowa wysadzić się w powietrze, albo czy ciężarna kobieta musiała walczyć? Jednak faktem jest, że taki był ich wybór, chciały walczyć, chciały robić to, co mężczyźni.

Innym przykładem kobiety-powstańca jest **Lucyna Żukowska**. Ojciec Lucyny był powstańcem listopadowym i za to, jak wielu Polaków, został ukarany konfiskatą majątku, a tym samym został skazany wraz z rodziną na biedę. Lucyna mając zaledwie 14 lat przysięgła ojcu, że krzywdę pomści. W 1862 r. zaczęła uczestniczyć w ruchu przygotowawczym do powstania, a sam wybuch powstania uznała za świetną okazję by wyrównać rachunki krzywd. Podjęła się niebezpiecznej roli kurierki, przewoziła broń i ważne dokumenty. Była też ranna w bitwie pod Tyszowcem. W końcu została schwyta, aresztowana i osadzona w zamojskim więzieniu. Za poręczeniem obywateli ziemskich Jana i Adolfa Rudnickich została zwolniona, bo groził jej Sybir. W parę lat później wyszła za mąż. W czasie I wojny światowej pracowała w szpitalu w Lublinie. Była odznaczona Krzyżem Niepodległości i Krzyżem 70-lecia Powstania Styczniowego. Należała do grupy 53 weteranów, żyjących w 1938 r., których 22 I 1938 r. odznaczył Prezydent RP Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski. Miała wtedy 95 lat. Zmarła w 1944 r. w wieku 100 lat.

Można przyjąć, że sposób myślenia i działania jest uzależnione od aktualnej sytuacji historyczno- politycznej, która oddziałują zarówno na mężczyzn jak i na kobiety.

Jeśli dziś wielu ma zastrzeżenia i sądzi, że Polacy potrafią czcić tylko klęski narodowe, to niech spojrzą na Powstanie Styczniowe przez pryzmat losów poszczególnych bohaterów. One nie myślały wtedy kategoriami opłacalności i własnego bezpieczeństwa. Od naszego pokolenia należy się im po prostu szacunek.

A teraz czas na pracę u podstaw, tak jak to było po Powstaniu Styczniowym. Tak powinien być rozumiany współczesny patriotyzm.

Stanisława Ziątek

Źródła: Maria Rokita, Udziel kobiet w powstaniu styczniowym 1863- 1864, E- TEKI, Czasopismo Internetowe Naukowego Koła Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego, nr 1, 2008

Patrycja Bukalska, Akcja niewiast naszych. Tygodnik Powszechny - Historia, nr 3, 2013

Świętujemy Dzień Babci i Dziadka

**„To dla babci teraz śpiewam tę piosenkę.
To mej babci ten kwiatuś zaraz wręcę.
To dla dziadka uśmiech jak słoneczko mam.
To dla dziadkowi swoje serce zaraz dam”...**

Tak śpiewały przedszkolaki ze Szkoły Filialnej w Mierkach 21 stycznia na uroczystej akademii z okazji Dnia Babci i Dziadka. Zagni goście licznie przybyli, aby podziwiać występy swoich wnucząt. Dzieci recytowały wiersze, śpiewały piosenki, tańczyły, a niejednemu dziadkowi i babci ze wzruszenia zakręciła się łezka w oku.

Kierownik Szkoły Filialnej w Mierkach
Jolanta Wiczorek



Schronisko – miejsce oczekiwania

Schronisko dla zwierząt to najsmutniejsze zwierciadło ludzkiej bezduszości. Każde z przebywających tam zwierząt miało kiedyś swojego pana, którego było pupilem, było karmione, głaskane i wyprowadzane na spacer. Zdarza się jednak, że pewnego dnia pupil zostaje wyrzucony na ulicę lub wywieziony do lasu i tam pozostawiony.

Pies jest istotą żywą, a istotą żywą należy szanować, wychowany od szczeniaka w warunkach domowych jest całkowicie uzależniony od człowieka, który zapewnia mu zarówno opiekę jak i uczucie. Porzucony nie jest w stanie kierować własnym losem. Schronisko nigdy nie będzie odpowiednim miejscem dla psa, jest ono jedynie namiastką domowej troski i opieki. Przechodząc pomiędzy boksami, w których nie z własnego wyboru znajdują się pieski w większości porzucone, widać ich oczekiwanie i nadzieję na adopcję. Każdy z nich szczekając, machając ogonem i skacząc na siatkę próbuje zwrócić na siebie uwagę potencjalnego przyszłego pana. Wzruszający to widok, kiedy widzimy ogromną potrzebę kontaktu z ludźmi i oczekiwanie, że po wielu smutnych przeżyciach znajadą nowy, dobry dom. Tyle o tym miejscu patrząc przez pryzmat psiej niedoli. Jednak z naszego punktu widzenia schroniska dla zwierząt to ważne ośrodki przeznaczone dla bezdomnych psów i kotów, zapewniające im podstawową opiekę, w ramach której zwierzęta zabezpieczone mają schronienie, pożywienie i opiekę weterynaryjną (szczepienia, sterylizację i kastrację) i, co bardzo ważne, intensywne poszukiwanie nowych opiekunów. W Polsce jest zarejestrowanych około 120 schronisk, które działają pod egidą „Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce”, a także innych fundacji a powoływane są przez samorządy miast i gmin. Problem bezdomnych psów nie ominął także i naszej gminy. Jako że Olsztynek nie miał własnego schroni-

ska dla bezdomnych czworonogów, były one lokowane w schronisku w Ostródzie. Trzeba tu powiedzieć, że było to niemałe obciążenie gminnego budżetu, bo koszt utrzymania jednego psa to kwota 260,00 zł miesięcznie. Z uwagi na tendencję zwykłą w ilości odławianych bezdomnych psów w naszej gminie i rosnący koszt ich utrzymania Burmistrz Artur Wrochna został jednym z pomysłodawców zorganizowania pierwszego w województwie Warmińsko – Mazurskim międzygminnego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Tomarynach. Do tej międzygminnej inwestycji przystąpiło dziewięć gmin: Giętrwałd, Stawiguda, Jonkowo, Świątki, Dobre Miasto, Olsztynek, Purda, Barczewo i Dywity. Gminy te postanowiły konstruktywnie zareagować na szeroko rozumiany problem bezdomności zwierząt, budując obiekt w Tomarynach, który będzie przyjmował bezdomne w wyniku różnych okoliczności pieski.

Schronisko jest położone w uroczym, leśnym zakątku, z dala od ludzkich siedlisk. Kierownictwo schroniska serdecznie zaprasza do współpracy wolontariuszy, którzy chodzą zwierzęta i lubią spędzać czas na świeżym powietrzu w miłym towarzystwie sympatycznych czworonogów. Poza tym, mile widziani są ofiarodawcy karmy lub osoby chętne do ofiarowania nawet niewielkich, na miarę swoich możliwości, kwot na jej zakup. Przede wszystkim jednak zapraszamy do odwiedzin tych, którzy chcieliby adoptować pieska i stworzyć mu na nowo kochający,



ciepły, dobry dom. Wszystkim zainteresowanym adopcją pieska ze schroniska w Tomarynach udzieli także chętnie wszelkich informacji pan Leszek Gątkowski ze Straży Miejskiej w Olsztynku, który na bieżąco orientuje się jakie pieski schronisko może przekazać do adopcji. Do siedziby straży miejskiej można też przynosić karmę dla podopiecznych schroniska.

Kazimierz Czester

**Schronisko
dla Bezdomnych
Zwierząt w Tomarynach**
11-036 Tomaryny
tel. 534 204 420
tel. 500 294 676
email: sdzbiesal@gmail.com

Cz. IV „PASJE I WYZWANIA”

PAN ZDZISŁAW: Miasteczko mnie urzekło, chociaż centrum było całkowicie zrujnowane. Wielkim błędem ówczesnych władz było wybudowanie w tym miejscu socjalistycznych bloków. Nikt nie pomyślał o zachowaniu przedwojennego stylu kamieniczek, ale takie to były czasy, że niszczone ślady przeszłości. Natomiast w pięknym budynku przy ulicy Świerczewskiego, na wprost Mickiewicza, przed wojną był świetnie wyposażony ośrodek zdrowia. Niestety, po wojnie zamieszkali tam pracownicy Ośrodka Transportu Leśnego, a całe wyposażenie gdzieś zniknęło. W 1955 roku Miejski Ośrodek Zdrowia wraz z izbą porodową mieścił się przy ulicy Ostródzkiej. Pierwszą powojenną położną była tam pani Irena Kirko. Od razu zostałem kierownikiem tej placówki, a pomocą służył mi o czterdzieści lat starszy wspaniały lekarz i człowiek – Feliks Klikowicz. Codziennie przyjeżdżał bryczką z Sudwy, gdzie mieszkał i prowadził niewielkie gospodarstwo rolne. Szybko zostaliśmy przyjaciółmi i byłem szczęśliwy, że zaczynając swoją pracę zawodową, mam obok tak doświadczonego współpracownika. Wiele lat później zabiegałem o nazwanie jego nazwiskiem ulicy w naszym miasteczku. Chciałem, aby to była uliczka przy cmentarzu, na którym doktor jest pochowany, a więc obecna Inwalidów, ale władze miejskie uznały, że ciągnęłoby to za sobą zbyt duże koszty. Zatem ulicą Klikowicza została ta z niewielką liczbą mieszkańców, a więc dzisiejsza. Martwi mnie jednak to, że z inicjatywy rodziny na pomniku doktora Klikowicza jest kielich – symbol farmacji, a nie wąż eskulapa – znak lekarski.

W tamtym czasie poznałem też lekarza z Elgnówka, pana Stanisława Ogonowskiego. Z czasem połączyły nas serdeczne więzy. To był dobry lekarz, a może jeszcze lepszy człowiek, lubiany przez pacjentów. Niestety, już nie żyje.

W Ośrodku Zdrowia przy



Cztery kobiety p. Zdzisława nad morzem Bałtyckim (2009 r.) - od lewej Działka, Alina, mama-żona, Grażyna

ulicy Ostródzkiej niezawodne były też dwie świetne położne – pani Henia Kalinowska i młoda Ula Rzepka, później Nawacka. Wtedy rocznie rodziło się ok. 300 dzieci i nigdy przez te wszystkie lata nie doszło do zgonu matki lub dziecka. Najmłodsza rodząca miała 15 lat, a najstarsza 47 i było to jej pierwsze dziecko. Odbierałem też porody w domach pacjentek, ale zdarzały się też sytuacje, że kobietę przywożono do mojego domu, ponieważ akcja porodowa była już bardzo zaawansowana i liczył się czas.

CÓRKA DZIDKA: Sama pamiętam takie sytuacje, bo z siostrami próbowałyśmy podglądać przez dziurkę od klucza. Jako najmłodsza byłam odpychana, ale i tak udawało mi się co nieco zobaczyć. Pamiętam też wiele innych przypadków, gdy pacjenci przychodzili po pomoc. Tatuś zawsze mówił, że nie będzie się wzbogacał na ludzkim cierpieniu i niejednego człowieka leczył bezpłatnie. Otrzymywał nie raz za to „dowody wdzięczności” w postaci kur, kaczek, itp. Przy tej okazji powiem, że gdy patrzę na swoje dzieciństwo z perspektywy lat to uważam, że nie mogłabym sobie wymarzyć lepszego, chociaż wtedy nie do końca wszystko mi się podobało. Rodzice byli zagorzałymi zwolennikami aktywnego

trybu życia. Mieli dwa motocykły JAWA i obydwoje też prawo jazdy. Niemalże codziennie zabierali nas na przejażdżki nad jezioro, po lesie, co samo w sobie było atrakcyjne, ale nie zawsze chciało nam się zaraz po szkole tak odpoczywać.

PAN ZDZISŁAW: W tamtych latach lekarz nie mógł skupić się na jednej

specjalności. Musiał być wszechstronnym – ginekologiem, chirurgiem, okulistą, internistą, a nawet dentystą. Lekarzy było mało, służba zdrowia na tych terenach dopiero raczkowała, więc pracy było bardzo dużo. Nie funkcjonowało pogotowie ratunkowe w dzisiejszym znaczeniu, więc normą były nocne, świąteczne wizyty w domach pacjentów lub oni sami przychodzili do mojego domu po pomoc. To były wielkie wyzwania, ale przecież młodość i zaangażowanie góry przenoszą. Muszę tu nieskromnie dodać, że w czasie całego swojego zawodowego życia nigdy nie spóźniłem się do pracy, a niekiedy pracowałem całe dni i naprawdę bywałem zmęczony. Za moich czasów nie było numerków do lekarza i każdy pacjent musiał być przyjęty – zdarzało się od dziewięciu do nawet dziewięćdziesięciu osób dziennie. A teraz płacą „od łebka”, a i tak nie sposób dostać się od razu, tylko trzeba kilka dni czekać.

Ośrodek przy ulicy Ostródzkiej istniał do 1968 roku, ale był stanowczo za ciasny i szukałem nowego miejsca. W tym czasie zlikwidowano sąd przy ulicy



Na podstawie wywiadu z Danutą i Zdzisławem Pietkiewiczami opracowała Henryka Żebrowska

Chopina i budynek przeznaczono na nowa przychodnię zdrowia. Wymagał jednak gruntownej przebudowy i modernizacji, i tego zadania się podjąłem. Na początku problemem było ustalenie właściciela budynku. Nie przyznawały się do niego ani gmina, ani powiat, ani województwo, więc w końcu władze Olsztyńska uznały, że może należeć do miasta. Wydały pozwolenie na remont, a właściwie prawie na budowę, gdyż pomyślałem o wykorzystaniu poddasza, niezbędnych przeróbkach instalacyjnych i budowlanych. Sam zrobiłem projekt remontowy, a później gazety pisały o mnie: „Największy architekt wśród lekarzy”. Wynajmłem murarza i powstała kamienica w takim kształcie, jak jest dzisiaj. Myślę, że nie jest najgorzej, a i miejsca do funkcjonowania placówki chyba wystarczy.

[GAZETA OLSZTYŃSKA Nr 86 (5787) z dnia 14 lipca 1970 roku :

„Jeden z najpiękniejszych ośrodków zdrowia w województwie”

„Remont Ośrodka Zdrowia w Olsztyńku dobiega końca i jeszcze w tym roku zacznie on pracować w nowych, znacznie lepszych niż dotychczas warunkach. Kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium ostródzkiej PRN nie kryje, że duża w tym zasługa gospodarza olsztyńskiego ośrodka, dr Zdzisława Pietkiewicza.

O doktorze Pietkiewiczu fama głosi, że to najlepszy wśród lekarzy... architekt. Potwierdza to zresztą fakt, że właśnie dr Pietkiewicz pomógł znaleźć najbardziej funkcjonalne rozwiązanie przychodni dziecięcej, z koniecznymi w niej filtrami,



Małżeństwo p. Pietkiewiczów na jednej z imprez towarzyskich (lata 60-te w Olsztyńku)

oddzielającymi pomieszczenia dla dzieci chorych od analogicznych dla dzieci zdrowych. Kierownik ośrodka gospodarzył również „przyszłościowo” funduszami placówki, dzięki czemu w odnowionych i przebudowanych przychodniach zostanie wymieniony na nowy prawie cały sprzęt.

Ośrodek olsztyński obsługuje rejon liczący 12 tysięcy mieszkańców. W najbliższym czasie wzrośnie również jego obsada. Konieczne jest zatrudnienie jeszcze jednego stomatologa (obecnie jest dwu) i lekarza pediatry. Miasto ma mieszkania dla tych lekarzy i czeka jedynie na odpowiednie oferty. Ośrodek będzie posiadał również gabinet rentgenowski oraz filię poradni przeciwgruźliczej. Planuje także rozszerzyć leczniczą działalność

filialną profilaktyczną na rzecz dzieci i młodzieży” – przyp. H.Ż.]

Miejski Ośrodek Zdrowia w Olsztynku z czasem zmienił nazwę na Przychodnia Zdrowia, a dzisiaj chyba jest jeszcze inaczej. Placówką tą kierowałem do 1997 roku. W międzyczasie pracowałem też dodatkowo w Szpitalu Rehabilitacyjnym w Ameryce oraz w Ośrodku KC PZPR w Mierkach. Pamiętam stamtąd takie zabawne zdarzenie. Kiedyś wróciłem z urlopu i dowiedziałem się, że doktor Kozyra z Ameryki zapowiedział kuracjuszem mój występ z seansem hipnozy, o ile tak to można nazwać. Nie miałem więc wyjścia i „seans” się odbył. Zahipnotyzowałem chyba kilkanaście osób.

Gdy skończyłem siedem-

dziesiąt lat uznałem, że coraz trudniej podołać mi wszystkim obowiązkom. Zrezygnowałem więc z funkcji kierownika, ale pracowałem nadal jako lekarz i kierownik pogotowia ratunkowego, które powstało dzięki moim staraniom. Na szczęście od wielu lat nie ma u nas izby porodowej, co było dość kłopotliwe. Dzisiaj nie pracuję już w przychodni zdrowia. Kiedyś żartobliwie powiedziałem, że raczej powinna to być „przyjezdnia”, bo większość lekarzy i pacjentów przyjeżdża. Zdarza mi się jeszcze przyjmując jakiegoś pacjenta, w końcu cały czas jestem lekarzem. Dodam też, że w trakcie pracy zawodowej uzyskałem uprawnienia do przeprowadzania badań kierowniców oraz do wystawiania pracowniczych kart zdrowia. Za całokształt pracy otrzyma-



Monaco (18.09.1989 r.)

łem Złoty Krzyż Zasługi, medal „Zasłużony dla Warmii i Mazur” i wiele mniejszych nagród. Swego czasu wyróżniono mnie jako przewodnika pracy, a mój dwumetrowy portret został wyeksponowany w śródmie-

ściu Olsztyna. Niestety, nie zostałem jeszcze uhonorowany wyróżnieniem „Zasłużony dla Olsztynka”, a szkoda, bo trochę tu zrobiłem w ciągu tych kilkudziesięciu lat.

c.d. w następnym numerze



RATUJ Z SERCEM



Po raz pierwszy Miejska Biblioteka Publiczna przyłączyła się do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka.

W piątkowe popołudnie 10 stycznia zorganizowana została u nas impreza zamknięta pod nazwą „Ratuj z sercem”. Do udziału w niej zaprosiliśmy naszych stałych czytelników,

ale także inne zainteresowane osoby. Pojawili się także przedstawiciele młodzieżowej rady miejskiej. Postanowiliśmy, że spotkanie poświęcimy informacjom nt. udzielania pierwszej pomocy. Dzięki dwóm miłym pielęgniarkom - Sylwii Deguć i Marcie Kwiatkowskiej mogliśmy poznać podstawowe wiadomości o różnych sytuacjach losowych, które mogą spotkać każdego z nas. Panie opowiedziały nam o różnych wypadkach urozmaicając to wszystko pokazem multimedialnym oraz anegdotami z ich pracy zawodowej.

Dzięki uprzejmości pani Ewy Mączki, prowadzącej olsztyńską Stację Joannitów, mieliśmy także do dyspozycji fantom o imieniu Ania. Pozwoliło to nam na praktyczne



wykorzystanie uzyskanych wiadomości.

Oczywiście, aby spotkanie nie było tylko suchym szkoleniem, przygotowano dla wszystkich poczęstunek, a wolontariusze mieli czas, aby zebrać pieniądze do puszek.

Postanowiliśmy też w jeszcze jeden sposób podkreślić znaczenie tego spotkania. Uczestnicy zostali zaproszeni do plastycznej zabawy. Na przygotowanym wcześniej

ogromnym sercu można było przyczepić małe własnoręcznie ozdobione serduszka. Wszyscy bawili się świetnie.

Okazuje się że można poznać zupełnie nowe dla nas rzeczy i nie nudzić się przy tej okazji. I co najważniejsze wiele się nauczyć. Kto wie, może kiedyś informacje tu zdobyte przyczynią się do uratowania komuś życia.

MBP



Ogłoszenia drobne

Sprzedam:

- **Tanio działki na wzgórzu (Lichtajny).** Tel. 796 566 667
- **Działki przy Ośrodku Kółatek 30-arowe.** Tel. 886 473 630
- **Mieszkanie przy ul. Towarowej w Olsztynku.** Tel. 796 566 667
- **Ziemniaki jadalne, uprawiane na oborniku.** Cena 1 zł/kg (opakowanie 15 kg). Lichtajny 9. Tel. 508 101 399

- **Fotel bujany (wiklina), nowy.** Olsztynek, ul. Świerczewskiego 33/11. Tel. 662 695 638

Kupię:

- **Kupię stare ozdoby choinkowe.** Sklepik „Antyk” (Olsztynek, ul. Świerczewskiego 22)

Do wynajęcia:

- **Lokal (150 m²) z wyposażeniem gastronomicznym + mieszkanie (80 m²) z wyposażeniem – do**

zamieszkania od zaraz. Olsztynek. Tel. 514 382 034

- **Murowany garaż (18 m²).** Olsztynek, ul. Świerczewskiego 33/11. Tel. 662 695 638

- **Mieszkanie w centrum Olsztynka.** Mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia, łazienka. Metraż 70 m². Tel. 721 639 137

- **Wynajmę lub sprzedam kawalerkę (20 m²) w kamienicy w Olsztynku.** Tel. 514 902 092

Różne:

- **Miałeś wypadek w ciągu ostatnich 16 lat? Zadzwoń!!!** Pomożemy Ci uzyskać odszkodowanie. Tel. 502 219 784
- **Miałeś wypadek! Sprawdź co tak naprawdę Ci się należy!** Tel. 796 566 667

bezpłatne ogłoszenia przyjmowane są w biurze redakcji (MDK w Olsztynku, w godz. 8.00-18.00)

OSP Olsztynek podsumowuje rok

Często narażają swoje życie, by ratować życie innych, na co dzień ich nie widać, jednak najbardziej potrzebni są wtedy, gdy dzieje się tragedia - redakcja ALBO podsumowuje 2013 rok Ochotniczej Straży Pożarnej w Olsztyнку.



Jak poinformował Stanisław Pisarski, komendant olsztyneckiego OSP, na terenie gminy Olsztynek druhowie w minionym roku wyjeżdżali do akcji 165 razy, w tym do 75 pożarów, 78 miejscowych zagrożeń, oraz do 3 fałszywych alarmów. *Trochę tej pracy mieliśmy. W lutym braliśmy udział w akcji gaśniczej budynku mieszkalnego w Mańkach. Budynek zapalił się od instalacji elektrycznej, strażacy musieli bardzo uważać prowadząc akcję ratowniczą ponieważ istniało realne zagrożenie porażeniem prądem. W marcu z kolei palił się w Królikowie dom w zabudowie bliźniaczej. To była duża akcja, po której budynek wymagał generalnego remontu, niestety, dwie rodziny straciły dach nad głową. W okresie letnim na wyspie nad jeziorem Mielno mieliśmy nietypową akcję - pożar poszycia w lesie. Sprzęt musieliśmy dostarczyć motorówką. Ale zdarzają się też takie akcje, musimy być na nie przygotowani. Przypomnieć należy, że 15 razy wyjeżdżaliśmy poza teren naszej gminy, gdzie nasza jednostka była dysponowana, ponieważ należymy do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego - informuje Stanisław Pisarski.*

OSP w Olsztyńku liczy teraz 38 osób, plus 18 członków honorowych. Jednak, jak podkreślił komendant, wciąż brakuje ludzi. *Ci, których mam, to już prawdziwa elita. Nie każdy nadaje się do pracy w straży, często przychodzą do nas młodzi ludzie, którzy po 2-3 wyjazdach rezygnują. Młodzi nie wytrzymują presji, odpowiedzialności, do tego widok niektórych zdarzeń jest traumatycznym przeżyciem. Musimy być mocni i odporni psychicznie, być gotowi nieść pomoc w każdej sytuacji - wyjaśnia Pisarski.*

Wśród strażaków-ochotników są rekordziści jeśli chodzi o wyjazdy - 104



Gaszenie pożaru bliźniaka w Królikowie /fot. archiwum OSP

wyjazdy zaliczył Artur Podliński, po 60 Paweł Pałęcki, Paweł Urbanowicz, Kamil Brokos i Grzegorz Gut. Razem olsztynecki druhowie spędzili w akcji 1645 godzin. Praca strażaka wymaga ciągłego doskonalenia się, udziału w szkoleniach - takich jak kurs na operatora sprzętu, kurs dowódców, czy kwalifikowanej pierwszej pomocy. Na kursy trzeba dojeżdżać do Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie, trzeba poświęcić własny czas, a trwają one od 4 do 8 weekendów. Do tego dochodzą innego rodzaju ćwiczenia, szkolenia. A przecież każdy ze strażaków pracuje zawodowo lub się uczy. *Często wyjeżdżamy w nocy, czy to pali się śmietnik, czy do pomocy karetce pogotowia. Nie możemy odmówić, służymy społeczeństwu. Jak widać, służba w straży to kawał ciężkiego chleba - podkreśla komendant.*

Mimo, że strażacy cieszą się dużym zaufaniem społecznym, to młodzi ludzie nie chcą zbyt chętnie przystępować do OSP. *Pewnie przeraża ich kurs, który trzeba przejść, a następnie go zdać. A potem ciężka harówka. Niby mamy 38 druhow, ale gdy zawyje syrena zadowoleni jesteśmy jak zbierze-*

my 15 -20 osób. Często zdarza się, że wyjeżdżamy czterema samochodami, ale są dni kiedy na jeden zastęp brakuje obsady. - wyjaśnia Stanisław Pisarski.

Oprócz ludzi bardzo istotny w akcjach ratowniczych jest profesjonalny sprzęt. Jak wyjaśnia komendant, olszty-

necka straż nie ma się czego wstydzić. Jeśli porównać naszą jednostkę do innych, to wygląda ona naprawdę przyzwoicie. Niektóre komendy powiatowe PSP nie mają takiego sprzętu jak my. OSP w Olsztyńku posiada 5 samochodów ratowniczo-gaśniczych. Do tego docho-

dzą dwa zestawy hydrauliczne do ratownictwa drogowego, piły do cięcia betonu i stali, pilarki do drewna, kamera termowizyjna, sprzęt oświetleniowy oraz wiele innego niezbędnego sprzętu do prowadzenia działań. Każdy z naszych druhow posiada własne uzbrojenie osobiste.

Marzeniem całej załogi jest nowa łódź do działań na akwenach wodnych. Stary ponton jest wysłużony, ma 25 lat. *Silnik jest już tak zużyty, że po ostatnim remoncie mechanik powiedział nam, żebyśmy więcej nie przywozili go do naprawy, bo już się nie opłaca - zaznacza szef OSP.* W tym roku został napisany projekt, może do Olsztyńka trafi profesjonalna łódź finansowana ze środków zewnętrznych. Koszt takiego sprzętu to około 150 tys. złotych.

Gmina Olsztynek przeznaczana na utrzymanie straży około 230 tys. złotych, do tego sama straż stara się o pozyskanie środków z Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego, do którego należy od 1995 roku. OSP wspierają również: Starostwo Powiatowe, Oddział Zarządu Wojewódzkiego Ochotniczej Straży Pożarnej, oprócz tego także sponsorzy, tacy jak Lasy Państwowe czy indywidualni przedsiębiorcy. W sumie od sponsorów straż otrzymała 50 tys. złotych.

Duża część budżetu przeznaczana jest na wyposażenie osobiste strażaków. *- Składają się na to: nomex (ubranie bojowe, które nosi się podczas akcji - red.), hełm, buty, rękawice, kominiarka, które muszą posiadać świadectwo dopuszczenia do użycia podczas działań. Niestety, nie jest to mały wydatek, ale bezpieczeństwo ratownika jest bezcenne - zaznacza komendant.*

Stanisław Pisarski dowodzi także innymi jednostkami OSP w naszej gminie. Są to jednostki OSP w Waplewie, Pawłowie, Elgnowku

**1% - TAK NIEWIELE
A MOŻE URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE**
nasz numer KRS 0000116212

Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP Oddział Wojewódzki w Olsztyńku dziękuje wszystkim, którzy wsparli nasze działania przekazując odpis ze swojego podatku na naszą organizację.

W województwie warmińsko - mazurskim otrzymaliśmy od Państwa w ostatnich trzech latach prawie 450 tys.

Za te środki Ochotnicza Straż Pożarna zakupiła sprzęt ratownictwa drogowego, medycznego i gaśniczego. Sprzętem tym pomagamy Państwu w chwilach, kiedy sponyka Was nieszczęście.

Dalej liczymy na wasze wsparcie - działamy na obszarze naszego województwa w 954 Ochotniczych Strażach Pożarnych.

nasz numer KRS 0000116212

ZWIĄZEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP

- w polu informacje uzupełniając formularz PIT wpisz:

OSP OLSZTYNEK

kod pocztowy 11-015 Olsztynek woj. Warmińsko-Mazurskie

Więcej informacji na naszej stronie www.zospra.olsztyn.pl

**WSZYSTKIM DARCYŃCOM
GORĄCO - PO STRAŻACKU DZIĘKUJEMY**

i Mańkach. Jak wyjaśnił komendant, obecnie priorytetem jest straż w Waplewie. Są przymiarki, żeby jednostka została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego, gdyż położona jest bezpośrednio przy drodze ekspresowej S-7. Będzie to miało wpływ na skrócenie czasu dojazdu jednostek ratowniczych i udzielenie pomocy poszkodowanym na odcinku tej trasy. Problemy kadrowe nie omijają również jednostek z terenu gminy. Najgorszą sytuację mamy w Elgnówku, gdzie mamy 8 druhowych czynnych, z których nie wszyscy mogą uczestniczyć w akcjach. Dalsze funkcjonowanie tej jednostki stoi pod znakiem zapytania, jeśli nie poprawi się sytuacja kadrowa - zastanawia się szef olsztyneckich strażaków.

Podsumowując, w 2013 roku strażacy przejechali ponad 7366 km, by dojechać do akcji zużyto ponad 5436 litrów paliwa. Do akcji ratowniczych wyjechało prawie 250 zastępów strażackich, koszt wyjazdu jednego strażaka do działań wyniósł ponad 26 złotych. Średni koszt jednej akcji to 200 złotych. W sumie do kieszeni druhowych trafiło łącznie prawie 30 tys. złotych ekwiwalentu.

Olsztynecki strażacy apelują do mieszkańców gminy o przekazanie 1 % podatku na OSP w Olsztynku. W 2012 roku dzięki 1% na konto jednostki wpłynęło ponad 2 tys. złotych.

Bartosz Wolszczak

CZERWONOKRZYSKA GWIAZDKA

*Życie nie tylko po to jest, by brać
Życie nie po to, by beczynn timerwać
I aby żyć siebie samego trzeba dać*

Stanisław Soyka

I aby żyć siebie samego trzeba dać... słowa Stanisława Soyki oddają niezwykle głęboką myśl na temat wagi systemu wartości, jaki nadaje sens naszemu życiu. Jednakże, czy w dzisiejszym świecie jest jeszcze miejsce na duchowe, czy moralne wartości? Być może są to już relikty przeszłości będące nudnymi przykładami z historii?



W dzisiejszej rzeczywistości nadrzędną wartością jest to co pozwala się, mówiąc slangiem młodzieżowym, „lansować”. Żyjemy w czasach, w których szczytem marzeń jest najnowsza wersja iPhone'a, tablet droższej marki czy Xbox One, koniecznie zaprezentowane na Facebooku. Nikt już nie myśli o drugim człowieku, nie chce znać takich pojęć jak altruizm czy empatia.

Takie utyskiwania często słyszę podczas codziennych rozmów. Oczywiście jest to, że świat się zmienia, a z nim ludzka mentalność, ale to

wcale nie musi przynieść zmian na gorsze. Nasz świat się rozwija, a jak mówi Elizabeth Hurlock – psycholog – „rozwój to zmiany progresywne, czyli postęp”. Oznacza to, że wokół nas dokonują się zmiany na...lepsze.

Myślę, że na pewno łatwiej nam będzie dostrzec zalety przemian wokół nas, jeżeli będziemy skupiać się na tym, co dobrego, pozytywnego dzieje się w naszym otoczeniu. Chcę właśnie zwrócić uwagę na wydarzenie, które utwierdza mnie w przekonaniu, że takie wartości jak bezinteresowność, empatia i wrażliwość nie są wcale relikami przeszłości, a młode pokolenie nie składa się z egoistów, którzy zapomnieli o drugim człowieku.

W dniach 13-15 grudnia 2013 miała miejsce niezwykła akcja na terenie naszego miasta. Osiemnaścioro wolontariuszy ze Szkolnego Koła PCK, prężnie funkcjonującego pod czujnym okiem p. Ewy Siemianowskiej, p. Janiny Figielskiej i p. Anny Krasowskiej w Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku, przeprowadziło kwestę w trzech olsztyneckich sklepach spożywczych oraz w czasie gminnego kiermaszu wigilijnego. Działania te odbyły się w ramach akcji zainicjowanej przez Polski Czerwony Krzyż pod hasłem Czerwonokrzyńska Gwiazdka.

Młodzież zupełnie bezinteresownie poświęciła swój czas i ofiarnie zbierała datki dla tych, których marzeniem nie jest najnowsza wersja iPhone'a, a po prostu ciepły posiłek i solidne buty. Pozyskane w ten sposób pieniądze zostały przeznaczone na zakup paczek świątecznych dla najbardziej potrzebujących dzieci, w tym również dla 26 uczniów naszego gimnazjum.

Gimnazjaliści wykazali się ogromnym sercem i niezwykłym zaangażowaniem, co przyniosło spektakularny sukces. Zebraли najwięcej funduszy ze



wszystkich szkół biorących udział w tym projekcie! Zbiórka odbyła się na terenie Olsztyna i okolic. Oznacza to, że również zdecydowanie większe od nas miejscowości się w nią włączyły. Jednakże hojność mieszkańców Olsztynka i zaangażowanie młodzieży było kluczem do sukcesu. Podczas kwesty udało się bowiem zebrać aż 2174 zł.

Jak widać, naszą młodzież stać na szlachetne gesty, niesienie pomocy tym, którzy tego potrzebują. Wolontariusze są przykładem dla nas wszystkich. Propagowanie tego typu działań kształtuje pozytywne postawy społeczne, uwrażliwia młodych ludzi na potrzeby innych. Jak mówią sami uczestnicy kwesty, takie działania przynoszą wielką radość. Chylę czoła przed takimi pomysłami i akcjami, ponieważ one są dowodem na to, że współczesna młodzież nadal rozumie, że życie nie tylko po to jest, by brać, życie nie po to, by beczynn timerwać...

Małgorzata Zapadka
/fot. Ewa Siemianowska

Reklama

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY



NAPRAWA
- komputery, laptopy
- telewizory



tel/fax 519 29 50,
519 13 87, Olsztynek,
ul. Krótka 2



PAKIETY JUŻ OD

39 zł

50 kanałów HD

ZAPRASZAMY
DO PUNKTU
SPRZEDAŻY

Bez zbędnych słów. Liczą się fakty!

Nie biją nam dzwony, nie grają fanfary, nie dostajemy medali i odznaczeń, nie anonsujemy się w prasie. Najwyżej gdzieś o nas mowa w kularach. A jednak jesteśmy i pracujemy – bez zbędnego rozgłosu, ale systematycznie i ... nadal charytatywnie, co wynika z samej idei Caritas. Wbrew pogłoskom, że „zawsze coś skapnie”, pomykam sobie rowerkiem po naszym uroczym miasteczku... Z pewnością dla zdrowia też...

Ze zwyczajnej uczciwości jednak piszę te słowa, gdyż - operując faktami - chcę przypomnieć niektórym olsztynszczanom o istnieniu i społecznym oddziaływaniu Parafialnego Zespołu Caritas przy parafii bł. Anieli Salawy w Olsztynku. Może kolejnej osobie będziemy mogli pomóc?

Pracujemy w stałym zespole, do pomocy mając wiernych wolontariuszy. Naszym działaniom przewodniczy ksiądz proboszcz Sławomir Piniąha. Zarząd tworzy też pani Ewa Karpińska i pisząca te słowa – Henryka Żebrowska. Pozostali członkowie to Wioletta Figielska – Korgul (z minimalnym obecnie zakresem obowiązków z racji na macierzyństwo) oraz Barbara Popis, która dołączyła do nas w marcu 2013 roku.

Od początku istnienia PZC możemy liczyć na pomoc pana Zbigniewa Kwiatkowskiego, który, w miarę możliwości, służy nam pomocą w przywożeniu żywności z Olsztyna. Niekiedy w działaniach tych pomaga syn Łukasz. Kiedy trzeba dzwigać czy wykonać „grubszą robotę”, niezastąpieni są panowie: Marek Karpiński i Michał Cybulski. Rozdyponowanie kolejnej partii żywności byłoby wiele utrudnione bez niezwykle energicznej i konkretnej pani

Danuty Cywińskiej oraz młodzieżowej grupy wolontariuszy: trzech sióstr Wolnowskich – Eli, Magdy, Martyny oraz Rafała Karpińskiego, Radka Pechty, Dawida Lempka, a od dwóch miesięcy – Eryka Górczyńskiego. We wdzięcznej pamięci pozostanie nam rodzeństwo – Ola i Mateusz Salamonowie, wolontariusze, którzy, kontynuując naukę, wyjechali z Olsztynka.

Wszyscy razem stanowimy naprawdę zgrany zespół ludzi, dzięki któremu już piąty rok nasza działalność jest systematyczna i owocna na płaszczyźnie społecznej, a wszelkie „tarcia” dowodzą tylko tego, że jesteśmy po prostu sobą – niedoskonałi, ale z pasją. To nas nie tylko nie zniechęca, ale wręcz ubogaca i uczy pokory wobec siebie i innych.

Pomocą naszego Parafialnego Zespołu Caritas objętych jest ok. 300 osób (na stałe), głównie z terenu parafii, gdyż taką przyjęliśmy zasadę kilka lat temu. Są jednak sytuacje, że z naszego wsparcia korzystają również osoby z parafii ościennych, które znalazły się w trudnym położeniu, ale warunkiem udzielenia pomocy jest poznanie przez nas rzeczywistej sytuacji potrzebującego i stąd niezbędny wywiad środowiskowy. Do podanej wyżej liczby naszych pod-



Kolonie letnie we Fromborku (2013 r.) /fot. archiwum PZC

opiecznych należy dodać jeszcze 15 – 20 osób, które zgłaszają się jednorazowo lub kilkakrotnie, gdyż przeżyciowo takiej pomocy wymagają. Dlatego każdorazowo podczas wydawania żywności zostawiamy pewną rezerwę, dzięki czemu nikt nie odchodzi z pustymi rękoma.

Zupełnie inaczej wygląda natomiast możliwość korzystania ze zgromadzonych w naszym punkcie Caritas (dawną kaplica przy ulicy Wilczej 11) rzeczy: odzieży, butów, mebli, sprzętu AGD i RTV, wózków dziecięcych, rowerów, zabawek, itp. W czasie comiesięcznych dyżurów (harmonogram znajduje się zawsze w przedsiemku kaplicy) może przyjść do

nas każdy potrzebujący tego rodzaju pomocy, niezależnie od granic terytorialnych parafii. Podczas w/w dyżurów przyjmujemy też wszelkie rzeczy od darczyńców. Warunkiem jednak jest to, aby były one przede wszystkim czyste (!!!) i w stanie nadającym się do ponownego wykorzystania.

W 2013 roku przywieźliśmy z Olsztyna i rozdzieliliśmy potrzebującym prawie **25 ton żywności o wartości 77 436 29 złotych.**

W okresie wakacyjnym zorganizowaliśmy **10-dniowe kolonie letnie** do Fromborka dla dwadzieściora dzieci z naszej parafii. Sam koszt przejazdu tam i z powrotem to **2000 złotych.** Pieniądze pochodziły z odpisu 1% podatku od osób fizycznych, które wpłynęły na konto naszego PZC oraz z wpłat dzieci (po 50 zł od uczestnika) na ten cel.

23 sierpnia trzydzieścioro sześciorgo dzieci w wieku szkoły podstawowej otrzymało **wyprawki szkolne.** Koszt jednego zestawu uczniowskiego to 42 złote. Dodatkowo wybrane dzieci (12 osób) ucieszyły plecaki szkolne przekazane nam z Caritas Archidiecezji Warmińskiej. Koszt wszystkich wyprawek to **2000 złotych.** Pieniądze na ten cel również pochodziły z odpisu 1% podatku.

Jak każdego roku z okazji Świąt Bożego Narodzenia

zostały przygotowane **paczki świąteczne.** Tym razem zadanie było nieco trudniejsze, gdyż w związku z rozbudową budynku socjalnego do naszej parafii przybyło wiele rodzin wielodzietnych, a tym samym liczba dzieci podwoiła się. Konieczne zatem stało się poszukiwanie sponsorów. Wysłaliśmy wiele pism z prośbą o wsparcie finansowe i rzeczowe na ten cel. Nie wszystkie instytucje zareagowały pozytywnie, ale z radością należy odnotować fakt, iż nie zawiedli wcześniejsi sponsorzy. W tym miejscu serdecznie dziękujemy:

* **Panu Janowi Karetko z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych**

* **Pani Bożenie Przesław z Nadleśnictwa Jagielek**

* **Panu Dariuszowi Krzyżanowskiemu z Nadleśnictwa Olsztyniek**

* **Panu Januszowi Jeznachowi z Nadleśnictwa Nowe Ramuki**

* **Panu Krzysztofowi Pieczarze ze Spółki „Tymbark S.A.**

* **Państwu Teresie i Krzysztofowi Ziółkowskim**

* **Państwu Bożenie i Zbigniewowi Kwiatkowskim**

* **Państwu Hannie i Leonowi Dzianachowskim**

* **Pani Małgorzacie Kaczyńskiej**

Akcję przygotowania świątecznych paczek wspomogły też pieniądze zebrane po niedzielnych mszach w kościele bł. Anieli Salawy



Spotkanie mikołajkowe w PZC /fot. archiwum PZC

w Olsztynku, jak również z odpisu 1% podatku.

Dysponując określoną kwotą pieniędzy, zabawkami (zakupionymi, stosownie do wieku i płci dziecka, przez państwa Ziółkowskich - 3700 zł), słodyczami (dar państwa Dżianachowskich) i soczkami (Tymbark S.A.), przygotowaliśmy **85 paczek świątecznych. Wartość każdej to ok. 100 złotych.** Po raz pierwszy skromnym zestawem słodkości zostali obdarowani również wolontariusze. Podczas mikołajkowej uroczystości okazało się, że w sali są dzieci z parafii sąsiedniej oraz dwie dziewczynki z Elgnówka. Dzięki skromnemu już zapasowi zabawek i słodyczy „luzem”, również te dzieci nie odeszły z pustymi rękoma. W ten sposób **całkowity koszt świątecznej akcji to ok 9 000 zł.**

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia nasz zespół przygotował „szlachetną paczkę” dla trzech rodzin z okolic Strzegowa na Mazowszu. Informacje o wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej tych rodzin uzyskaliśmy od ich krewnych, naszych parafian. Po dowiedzeniu paczki (kilka kartonów z odzieżą, pościelą, butami, kurtkami – głównie dla dzieci i żywnością) na miejsce, okazało się, że według naszych miejscowych standardów panuje tam ubóstwo w skrajnej postaci. W związku z tym rozważamy możliwość dalszej pomocy wymienionym rodzinom. Problemem jest wyłącznie dostarczenie paczek.

Czy jest możliwa „wycena finansowa” naszej działalności? Może w przybliżeniu...

* żywność – 77 436,79 zł

* kolonie dla dzieci - 2 000 (przejazd do Fromborka i z powrotem)

* wyprawki szkolne - 2 000 zł

* paczki świąteczne - 9 000 =

Razem 90 436,79 zł

ORAZ: rzeczywisty koszt kolonii letnich (1 500 x 20 = 30 000 zł), ubrania, buty, meble, dywany, sprzęt AGD i RTV, naczynia stołowe, kuchenne, pościel, obrusy, wózki dziecięce, łóżeczka, rowery, zabawki, etc.

To najczęściej rzeczy używane, chociaż zdarzają się i nowe. Ile więc mogłyby kosztować, np. w sklepie z używaną odzieżą?

Tak naprawdę taka „wycena” nie jest istotna, ale daje wyobrażenie o skali naszej działalności... i pracy, którą trzeba skrupulatnie dokumentować, a finanse - księgować. Dla zainteresowanych: wszystkie podane wyżej informacje znajdują się w archiwum naszego Parafialnego Zespołu Caritas.

Sekretarz PZC
Henryka Żebrowska

Rymarz i cieśla - zwykli niezwykli

Można by było rzec słowami poety: „śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą”, ale nam Polakom ciężko przychodzi chwalenie czy docenianie ludzi za życia. Swoim krótkim tekstem wpisuję się w ten kanon, mając jednak nadzieję, że pisząc o zwykłych – niezwykłych mieszkańcach naszego miasta oddam im należną cześć i przyczynię się do zachowania ich w pamięci jako niezwykłych, ciepłych i pełnych apetytu na życie chłopaków.

W IV kwartale ubiegłego roku odeszli na zawsze z naszego grona dwaj rzemieślnicy uprawiający w dzisiejszych czasach rzadkie już zawody.

Pan Bolesław Gątkowski

Zmarł 8 października. Od 40 lat do niemal ostatnich dni prowadził swój niewielki warsztat rymarski. Znany i ceniony rzemieślnik, nie odmawiający żadnej usługi, która była możliwa do wykonania. Któż z nas nie korzystał z tych usług, ratując swoją ulubioną torebkę, plecak, pasek czy smycz dla ukochanego pieska.

Jego działalność szczególnie znaczenie miała w czasach „komuny” i kryzysu lat osiemdziesiątych u.w., kiedy przedmioty ze skóry miały niezwykłą wartość, a były niedostępne na rynku. W tych czasach Pan Bolesław przeżywał swoiste obłędnie mieszkańców naszego miasta i całej gminy. Tak w potocznej pamięci zapisał się pewnie rzemieślnik Gątkowski. Tylko nieliczni natomiast wiedzą, że był prawdziwym mistrzem w swoim fachu, a nawet artystą. Jego rękodzieło cieszyło się wielkim uznaniem wśród koniarzy, dla których wykonywał uprzęże i siodła, będące niejednokrotnie małymi dziełami sztuki. Specjalistyczna sztuka rymarska dla koniarzy, myśliwych czy wędkarzy nie miała przed nim żadnych tajemnic, a w jego siodłach galopować będą jeszcze wiele lat miłośnicy jazdy konnej.

Dla jednych Pan Bolesław, dla drugich po prostu Bolek, ciepły, pełen dobrej energii i życzliwości

dla bliźnich. Miał wielki apetyt na życie i wiele pasji, które realizował do samego końca. Nawet poważna choroba nie zmieniła Jego podejścia do życia i planów, których miał jeszcze tak wiele. Jego wielką pasją było wędkarstwo, które uprawiał od najmłodszych lat. Jeszcze trzy tygodnie przed śmiercią brał udział w zawodach wędkarskich na naszym jeziorze zajmując wśród kilkudziesięciu uczestników I miejsce.

Umówiliśmy się wtedy na wiosenne wędkowanie, na którym miał uczyć podstaw uprawiania tego hobby mojego wnuka Filipa.. Niestety, już się nie wybierzymy!

Pan Bolesław Jackiewicz

opuścił nas niespodziewanie 27 grudnia. Zaprzągnął swoje konie do bryczki na poświęconą przejażdżkę z przyjacielem, ale zaprzęg nie ruszył bo... Bolesław odjechał na wieki.

Znany i ceniony cieśla i stolarz samouk. Na początku swojej zawodowej drogi jako pracownik Skansenu wykonał wiele rekonstrukcji zabytkowych budynków i budowli. Człowiek o niezwykłej wyobraźni przestrzennej, esteta z artystyczną duszą, z wielką pasją budujący domy z drewna. Jako cieśla wierny był starej, solidnej i cenionej wśród fachowców szkole budowania bez używania gwoździ. Kolejne elementy konstrukcji łączył specjalnymi zaciocami i drewnianymi ćwiekami. Wiele drewnianych domków i domów w naszej gminie wybudowanych dla letników to pomniki Jego



Pasją pana Jackiewicza były bez wątpienia konie

pracy. Kunszt Bolesława, solidność i fachowość doceniało również wielu mieszkańców naszego miasta. Wieczną pamiątką dla wiernych pozostaną ławy kościelne wykonane przez Niego w naszym kościele parafialnym.

Jego z kolei wielką pasją były konie i bryczki. Hodował konie pod wierzch i do zaprzęgów. Sam je ujeżdżał i uczył chodzić w zaprzęgu. Dla wnuków specjalnie hodował kuce.

Jakim był człowiekiem? W pamięci mojej pozostanie jako charyzmatyczny, energiczny i niezwykle kreatywny, dzięki swojemu apetytowi na życie i niezwykłej pracowitości, mimo problemów ze zdrowiem, wciąż rozwijał się jako stolarz, miłośnik i hodowca koni. Nie mógł budować domów - restaurował stare bryczki, wykonywał proste meble, schody, balkony i balustrady.

Miał jeszcze wiele planów, które zawsze realizował z pasją i energią młodego ducha człowieka. Odszedł niespodziewanie pozostawiając po sobie smutek i konie.

Trudno się pogodzić ze śmiercią przyjaciół i przyjąć prawo przemijania jako naturalny porządek rzeczy. Racjonalizując, wiemy, że wiek, choroba itp., ale w głowie uporczywie rodzi się myśl: dlaczego teraz, dlaczego już. Przecież to nie był jeszcze ten właściwy moment, mieliśmy jeszcze tyle planów.



Wielką pasją pana Gątkowskiego było wędkarstwo, które uprawiał od najmłodszych lat

Zdzisław Perkowski

1 I Nowy Rok 2014 powitaliśmy oficjalnie przemówieniem Burmistrza Olsztyńka i hucznie przy dźwiękach karnawałowych hitów zespołu High Light...Tradycyjnie dużym powodzeniem cieszył się szampański konkurs noworoczny i oczywiście fajerwerki.

6 I Po raz pierwszy w tym roku Olsztynek włączył się w ogólnopolskie dzieło pn. **Orszak Trzech Króli** (więcej na str. 4)



Ks. Zbigniew Stępiak

10 – 12 I XXII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Podczas tegorocznej akcji „NA RATUNEK” zbieraliśmy na zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej medycyny ratunkowej i godnej opieki medycznej seniorów. Zbieraliśmy w Bibliotece Miejskiej, w kinie podczas koncertu rockowego i spektaklu teatralnego, w Salonie Wystawowym MBL podczas orkiestrowego koncertu kolęd, przy kościołach, na ulicach i w sklepach w Olsztyńku i w Waplewie. Łączna zebrana kwota to 12 790 zł, z tego 2 225 zł w Waplewie. W koncercie rockowym wystąpiły zespoły „D'Dorsh” i „MESSA” z Olsztyna, spektakl „W biegu po biegun” zaprezentowali uczestnicy zeszłorocznego projektu „Lato w teatrze”, a w orkiestrowym koncercie kolęd wystąpili – olsztyński chór kameralny, zespoły z domu kultury, m.in.: „Szarlotka”, „Tabu”, Studio Wokalne Pani Marii i kapela „Śparogi”. Imprezom towarzyszyła licytacja gadżetów, a całą akcję zakończyliśmy olsztyńskim światłem do nieba. Dziękujemy w imieniu Orkiestry wszystkim darczyńcom (szczególnie firmie FHU „MAX Wszystkiego” Grzegorza

Pokrzywnickiego) i wolontariuszom w osobach: Paulina Kałeczka, Maciej Czepe (nasi rekordziści – łącznie 3 932,83 zł!), Marzena Szubicka, Kamila Dumka, Paweł Pietrzak, Monika Łapińska, Sara Stępień, Aleksandra Dymarska, Dominika Erimus, Klaudia Haratym, Karolina Marchlewska, Michałina Nyga, Marlena Piotrowska, Aleksandra Pisarkiewicz, Wiktoria Podlewska, Urszula Ptaszkowska, Anna Szulc i Klaudia Żaczek. Sztab MDK Olsztynek. Sie ma!

18 I Olsztyński Chór Kameralny pod kierunkiem M. Gronkiewicz zdobył Brązowe Pasma na IX Ogólnopolskim Konkursie Kolęd i Pastoralek w Chełmnie. Gratulujemy wyróżnienia!

24 I Uczestnicy projektu „Lato w Teatrze” mieli okazję po raz kolejny wystąpić ze spektaklem „W biegu po biegun” (scen. i reż. J. Dąbrowska) tym razem dla uczniów gimnazjum i zespołu szkół.

24 I Koncert romansów rosyjskich rozgrzał z pewnością serca publiczności w ten bardzo mroźny wieczór. W programie wystąpił Ks. Zbigniew Stępiak, który przez wiele lat prowadził w olsztyńskiej parafii NSPJ zespoły śpiewacze. Dysponuje rzadko spotykanym głębokim i dźwięcznym głosem określanym jako basso profondo, o wyjątkowo szerokiej skali. W swoim repertuarze ma pieśni religijne i świeckie, arie operowe oraz dzieła oratoryjno-kantatowe kompozytorów od wczesnego baroku do współczesności. Absolwent renomowanych uczelni muzycznych. Księdzu Zbigniewowi towarzyszyli uznani artyści: pianistka Irina Grochowska (Białoruś), skrzypek - Yuriy Rizun (Ukraina), wiolonczelista - Krzysztof Koziątek (Polska).

24 I W Olsztyńskiej Lidze Futsalu II kolejka play-off, powoli wyłaniają się liderzy tegorocznych rozgrywek. Na mecz finałowy zapraszamy już 7 lutego (piątek) o godzinie 18.00 do hali gimnazjum!

26 I „Bałem u Królowej Śniegu” rozpoczęliśmy tegoroczne ferie w naszej gminie, na lodowisku pojawili się amatorzy zimowych atrakcji



Powitanie Nowego Roku przed ratuszem. Na scenie „High Light”

/fot. Promocja Gminy



Wizytówka domu kultury Kapela „Śparogi” podczas nagrania audycji Radia Olsztyn (od lewej: Maria Gronkiewicz, Dariusz Kania, Maciej Hacia, Dorota Górzynska, Mateusz Remiszewski, Wiesław Gąsiorowski)

/fot. Łukasz Węglewski

FERIE 2014

3	Por.	11:00 – Zimowy Turniej Siatkówki /do lat 16-18
4	wt.	11:00 – Warsztaty Parkour (kat. 8-13 lat) 16:00 – Zimowy Maraton Kinowy dla młodzieży
4-7	Wt. & Cz. & Pt.	Warsztaty perkusyjne w Świątlicach wiejskich, Wąpiewo (4.02, godz. 12.00), Elgówno (5.02, godz. 10-12), Latynowo (6.02, godz. 10-12), Małki (7.02, godz. 13-15)
5	śr.	11:00 – Warsztaty Parkour (kat. 14-18 lat) 14:30 – Otwarte warsztaty taneczne 15:30 – Warsztaty plastyczne 16:00 – Spektakl teatralno-cyrkowy „Cyrkowe wyczyny Cłowna i dziewczyny” dla najmłodszych / bil. 5 zł
8	Sub.	16:00 – KIND FERIE – sceny dla dzieci
9	Mak.	16:00 – Wybory Małej Miss Ferii 2014

Zapisy i informacje: MDK Olsztynek, tel. (89) 519 22 01

Miejski Dom Kultury w Olsztyńku
 ul. Chopina 29, 11-015 Olsztynek
 tel./fax. 89 519 22 01, e-mail: mgok@olsztynek.com.pl
 www.mdkolsztynek.pl
 facebook/Miejski Dom Kultury w Olsztyńku

KALENDARZ IMPREZ 2014

Styczeń

27 stycznia „Aktywne Ferie 2014”

Luty

9 lutego zakończenie akcji „Aktywne Ferie 2014”

Marzec

7 marca Dzień Kobiet - koncert

21 marca Dzień Wiosny

Kwiecień

12 kwietnia Jarmark Wielkanocny
- Koncert Pamięci Jacka Kaczmarskiego
- Regionalne Eliminacje Konkursu Poezji

Maj

2-4 maja Olsztynecka Majówka
- Festyn Rodzinny "Akcja-Rekreacja"
- Ogólnopolskie Konfrontacje Rockowe "Pro-Rock"
- Powiatowy Turniej Siatkówki
- Otwarcie Sezonu Turystyki Aktywnej „Na Szlaku”

8-9 maja Wojewódzki Przegląd Teatrów Szkolnych „Arlekin”

24 maja Festyn Rodzinny w Waplewie

30 maja Świątowe Dni Bajki w Olsztynku

Czerwiec

2 czerwca Dzień Dziecka w Skansenie

21 czerwca Wianki Mazurskie "Noc Kupały"

27 - 29 czerwca DNI OLSZTYNKA

28 czerwca Ogólnopolski Złot Motocykli Zabytkowych

Lipiec

19 lipca Festiwal Piosenki Turystycznej i Żeglarskiej w Swaderkach

26 lipca Turniej Siatkowej Piłki Plażowej o Puchar Dyrektora MDK

26 lipca Festyn w Witramowie

Sierpień

1-3 sierpnia Ogólnopolski Turniej Rycerski

30 sierpnia Pożegnanie wakacji „Kolaboracja Hip- Hop”

Wrzesień

1 września Uroczystości na Sudwie

21 września „Warmińsko-Mazurskie” Dożynki Wojewódzkie

Październik

17 października Młodzieżowy Festiwal Filmowy Olsztynek 2014 „Moja Przestrzeń”

24 października „Koncert Zaduszkowy”

Listopad

11 listopada Święto Niepodległości

Grudzień

5 grudnia "Mikołajkowe niespodzianki" dla dzieci

14 grudnia Regionalny Jarmark Wigilijny

31 grudnia Powitanie Nowego Roku w Rynku Miasta



MŁODZI MAJĄ GŁOS

Jesteśmy zdolni do wielkich rzeczy jeżeli nie pozwolimy, by pokonał nas lęk przed własną słabością

Jan Paweł II

Niedawno w ramach projektu rozmawialiśmy na temat roli redaktora, który jest obserwatorem i komentatorem otaczającej go rzeczywistości. Doszliśmy wspólnie do konkluzji, iż prawdziwy dziennikarz nie może bać się trudnych tematów. Swoimi artykułami winien wzbudzać zainteresowanie, prowokować, ale przede wszyst-

kim zmuszać czytelników do własnych przemyśleń. Mam nadzieję, że poniższy tekst przygotowany przez młodych adeptów sztuki dziennikarskiej odzwierciedla powyższe zasady i skłoni czytelników do refleksji.

Opiekun projektu
Małgorzata Zapadka

Schody, czyli codzienna szarża pod Somosierrą

Niedawno w kinach pojawił się film "Mój biegun" wyreżyserowany przez Marcina Głowackiego. Opowiada on dramatyczną historię Jaśka Meli. Chłopca, który przeżył śmierć młodszego brata. To tragiczne wydarzenie bardzo negatywnie wpłynęło na jego relacje z ojcem. Jednakże, to co najgorsze nadeszło kilka lat później. Chłopiec stracił rękę i nogę w wyniku porażenia prądem.



Historia Jaśka była nam znana, jego walka z samym sobą i wyprawa na biegun. Mieliśmy okazję poznać losy chłopca podczas projektu teatralnego pt. "Laboratorium marzeń - Lato w teatrze", którego ukoronowaniem był spektakl zatytułowany "W biegu po biegun". Z ogromnym zainteresowaniem wybraliśmy się więc do olsztyńskiego kina. Naszym zdaniem film nie do końca oddaje dramatyzm sytuacji i możemy go raczej zaliczyć do kategorii przeciętnych produkcji. Ważne jest jednak to, że zwraca on uwagę na bardzo istotną kwestię – NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ. Projektacja skłoniła nas do dyskusji, po wielu dogłębnych refleksjach postanowiliśmy podzielić się naszymi przemyśleniami.

Wspomniany film na samym początku przybliżył nam życie niepełnosprawnej osoby z punktu widzenia jej bliskich. To życie wcale nie jest łatwe. Wydawałoby się, że osoby niepełnosprawne otrzymują odpowiednią pomoc, ale w rzeczywistości tak nie jest. Inni, niestety, się odwracają, a codzienne, proste wcześniej czynności są teraz postrzegane z zupełnie innej perspektywy. Dla osoby, która straciła nogę i rękę zrobienie kilku kroków z kubkiem herbaty może wydawać się niemożliwe, a wejście

na kilkustopniowe schody to wyczyn niczym symboliczna szarża pod Somosierrą. Większość osób niepełnosprawnych dąży do bycia takimi jak ich pełnosprawni koledzy. Nie chcą być „widowiskiem”, jak mówi bohater filmu.

Wyprawa Jaśka Meli była na pewno pokazem siły charakteru, ale nie każdy jest tak dzielny. Czasem warto wyciągnąć do kogoś pomocną dłoń i zaproponować swoje wsparcie w najprostszych, codziennych sprawach, które mogą urastać do rangi przeszkód nie do pokonania. Niepełnosprawność nadal jest postrzegana jako wstydlivy, niewygodny temat. Czemu społeczeństwo unika rozmów dotyczących tej kwestii? Być może uważa niepełnosprawnych za gorszych? Wydaje się, że człowiek pełnosprawny odczuwa często barierę, blokadę w kontaktach z osobą niepełnosprawną. Boi się zaproponować pomoc, aby ta druga osoba nie poczuła się z tym źle. Jednakże, należy tutaj zastanowić się nad tym, czy rezerwa jest taktownym wyjściem, czy raczej usprawiedliwieniem własnej obojętności?

Wiktoria Zych
Bartłomiej Moroz

Gimnazjum SPSK w Olsztynku

Olsztynecki Jarmark Wigilijny



15 grudnia nasi uczniowie w czasie imprezy przygotowali animacje dla najmłodszych. Na swoim stoisku oferowali słodycze, malowanie twarzy oraz drobne upominki. Stoisko gimnazjalistów cieszyło się dużą popularnością, ponieważ było tu słodko, kolorowo i baśniowo....

Świąteczna zbiórka żywności

6 i 7 grudnia 2013 r. uczniowie Szkolnego Koła Caritas z Gimnazjum Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich w Olsztynku uczestniczyli w organizowanej przez CARITAS świątecznej zbior-

ce żywności. Akcję wspierała sieć sklepów Biedronka. Gimnazjaliści zebrali mnóstwo żywności, która została przekazana najbardziej potrzebującym rodzinom.

Opiekun grupy - Aneta Moroz

Reklama

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek
tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieniec, odzież dla zmarłych
- omówienie oferowanych usług w domu klienta
- kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
- kremacja (popiołenie)

SYLWETKI I SZKICE MAZURSKIE

Z Olsztynkiem związany był poeta, prozaik i publicysta Erwin Kruk, który pisał o naszym miasteczku w swoich „Szkicach z mazurskiego brulionu”. Warto przypomnieć tę sylwetkę, uczestnika, szczególnie w dzieciństwie i wczesnej młodości, naszej trudnej historii.

Erwin Kruk urodził się 4 maja 1941 r. w Dobrzyniu na Mazurach. Ukończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1966 r. mieszka w Olsztynie. Jest laureatem wielu nagród za twórczość literacką, m.in. Nagrody Pióra (1964), Nagrody im. Stanisława Piętaka (1977), dorocznym nagród miesięcznika „Literatura” za książkę roku (1988, 1989), nagród Polcul Foundation (1988) i Ministra Kultury i Sztuki (1989, 2003) oraz polskiego Pen Clubu (1993). Otrzymał Medal Marcina Lutra (1991), Literacką Nagrodę Warmii i Mazur (2006), a w 2007 roku został odznaczony Złotym Medalem „Kulturze Gloria Artis”. Wydał w ramach serii „A to Polska właśnie” bogato ilustrowaną powieść historyczną „Warmia i Mazury” (2003). W 2005 roku wydał tomik



Erwin Kruk

poezji „Ziomkowie”. Natomiast z cyklu „Z mazurskiego brulionu”, drukowanego wcześniej na łamach Magazynu „Gazety Olsztyńskiej” oraz „Pomeranii” i „Myśli Protestanckiej”, opublikował kilkaset artykułów, rozpraw, felietonów i esejów o wieloimiennym dziedzictwie kulturowym rodzimego regionu. Z wyboru tych tekstów, odwołujących się zarówno do osobistych doświadczeń, jak

i do materiałów źródłowych, powstały „Szkice z mazurskiego brulionu”. Książka ma układ luźny. Jest swoistym pamiętnikiem i przygodą literacką.

Warto przypomnieć jeden ze szkiców pt. „Na tle Olsztynka”.

W tym szkicu pan Erwin Kruk pisze o Olsztynku tak: „Piękne, małe miasteczko. Nie mieszkałem w nim nigdy na stałe. Ono jednak po 1945 roku stanowiło dosyć długo widoczne tło moich chłopięcych lat. Było pierwszym miastem, które oglądałem w życiu (...) Z perspektywy lat wydaje mi się, że Olsztynek miał decydujący wpływ na moje życie i późniejszą drogę nauki (...) Przez dziesięć lat, mimo że czasem tu zaglądałem, wiodłem życie z dala od Olsztynka”.

Z okazji 640-lecia Olsztynka w 1999 r. Erwin Kruk przyjechał na uroczystą sesję

radę miejskiej. Uczestnicząc w części seminaryjnej, która odbywała się w Salonie Wystawowym swoje odczucia opisał następująco: „Nieoczekiwanie uświadomiłem sobie, że ten salon to przedwojenny kościół ewangelicki; mało tego, że w jego murach moi rodzice brali przed wojną ślub. I tak oto, przy tym banalnym skojarzeniu, nagle uświadomiłem sobie, że moje związki z Olsztynkiem mają swoją prehistorię”.

Opisując przebieg uroczystości 640-lecia Olsztynka, autor wspomnianego szkicu zwrócił szczególną uwagę na ekumeniczne powitanie uczestników uroczystości przez duchownych jak i śpiewanie radosnych pieśni nabożnych po polsku i po niemiecku przez dziecięcy chór „Vox Cordis”, czy też odczytanie przywileju lokacyjnego z 1359 roku po polsku przez

ówczesnego dyrektora Muzeum Budownictwa Ludowego i po niemiecku przez studentkę germanistyki, córkę byłej już kierowniczki Salonu Wystawowego. Podkreślił również, że tę rocznicową uroczystość zaszczyli goście z Niemiec, Francji, Rosji, Węgier i Szwecji oraz, i tu cytując: „także zasłużona dla porozumienia i dla Olsztynka pani Rosemarie Trzaska, która wygłosiła przemówienie i po polsku i po niemiecku. Po prostu – Europa w Olsztynku. Przewodnicząca rady miejskiej i burmistrz mieli się z czego cieszyć. Okazało się przecie, że świętowanie przeszłości to zarazem spojrzenie na przyszłość i na wzajemne przeżywanie współczesności”.

A w tym roku przypada 655. rocznica założenia Olsztynka.

Stanisława Ziątek



Co słyhać w Olimpii?

W zakończonej rundzie jesiennej rozgrywek o mistrzostwo IV ligi, sezonu piłkarskiego 2013/2014 i 16 rozegranych meczach „Olimpia” Olsztynek zajęła w tabeli wysokie 3 miejsce z dorobkiem 33 pkt. (stosunek bramek 43:22). Tak wysoka lokata beniaminka to ogromny sukces zespołu prowadzonego przez trenera Mirosława Romanowskiego, a 5-punktowa przewaga nad goniącą grupą stanowi pokazną zaliczkę przed czekającymi nas wiosennymi rozgrywkami. Po wyczerpującej jesiennej batalii nastąpiła 2-miesięczna przerwa na odpoczynek i regenerację sił, chociaż wielu zawodników w każdy piątek rozgrywa mecze w Olsztyńskiej Lidze Futsalu. W dniu 21 grudnia odbył się w Pasymiu gwiazdkowy turniej „Puchar Kalwa” w którym udział wzięła drużyna „Olimpii” w składzie: Patryk Malanowski, Marcin Łukaszewski, Mateusz Różowicz, Łukasz Jarząbek, Łukasz Michałowski, Marcin Rykowski oraz Sebastian Łukaszewski.

Nasz zespół wygrał grupę B pokonując „Błękitnych” Pasym 3:2 (bramki: Łukasz Michałowski – 2,

Mateusz Różowicz) i „Stomil” II Olsztyn 3:0 (bramki: Mateusz Różowicz, Łukasz Michałowski i Patryk Malanowski) oraz przegrywając z „Sokołem Ostróda” 0:3. W półfinale drużyna „Olimpii” przegrała z późniejszym zwycięzcą turnieju MKS Korsze 0:4, a w meczu o 3 miejsce uległa „Śniardwom” Orzysz 0:1. Z zamiarem dobrego przygotowania się do rundy wiosennej zawodnicy kadry IV-ligowej „Olimpii” 20 stycznia wznowili treningi, aby w okresie przygotowawczym zbudować siłę, wytrzymałość i motorykę organizmu.

W rozgrywkach rundy jesiennej o mistrzostwo III ligi Kobiety zawodniczki „Olimpii” Olsztynek odniosły sukces zajmując 3 miejsce w tabeli z dorobkiem 10 pkt. (stosunek bramek 12:9) – takim samym jak wicelider MKS Korsze, tracąc do lidera FK „Jantar” Ostróła tylko 3 pkt. Nasze Panie zagrały też w I Międzynarodowym Turnieju Futsalu Kobiety o Puchar Burmistrza Węgorzewa rozegranym w sobotę 11 stycznia. W eliminacyjnej grupie B „Olimpia” Olsztynek zajęła 3 miejsce wygrywając z Niemecznym (Litwa) 2:0 i „Stomilem” II Olsztyn rów-

niez 2:0, a przegrywając z „Węgorią” Węgorzewo i MKS Korsze w identycznym stosunku 0:1. W meczu o 5 miejsce nasze zawodniczki uległy „Stomilowi” III Olsztyn 0:2. Na końcowy wynik złożyła się również utrata bramki z Korszami dosłownie w ostatniej minucie, gdy na parkiecie grał skład rezerwowowy, ale przy tak dalekim wyjeździe trzeba było dać szansę gry wszystkim zawodniczkom. Oprócz przerwy świątecznej, dziewczęta ćwiczą w nieprzerwanym cyklu treningowym przygotowując się do III-ligowych rozgrywek. Zapowiada się więc emocjonująca runda wiosenna, życzymy dobrej gry oraz zwycięstw.

Szanowni czytelnicy! Niebawem wszyscy staniemy przed obowiązkiem złożenia rocznego zeznania podatkowego. Od kilku lat istnieje możliwość odpisania 1% podatku dla dowolnie wybranej organizacji pożytku publicznego. Nie jest to żadne dodatkowe zobowiązanie finansowe dla Państwa – w przypadku rezygnacji z darowizny, środki te trafiają do państwowego budżetu. Spośród wielu podmiotów, możecie Państwo wybrać nasz klub - „Olimpię” Olsztynek (KRS 0000086043). Nic Państwo nie tracicie, możemy wszyscy razem jedynie na tym zyskać. Jeszcze raz prosimy o wsparcie nas w ten sposób, a za okazaną przychylność z góry dziękujemy!

Jerzy Tytż

Mecze kontrolne przed rundą wiosenną:

1 II /sobota/, godz. 14.00 (Dajtki-Olsztyn)	“Tęcza” Biskupiec - “Olimpia”
8 II /sobota/, godz. 14.00 (Ostróda)	“Sokół” Ostróda - “Olimpia”
15 II /sobota/, godz. 10.00 (Dajtki - Olsztyn)	“Mławianka” Mława - “Olimpia”
22 II /sobota/, godz. 14.00 (Hawa)	“Motor” Lubawa - “Olimpia”
1 III /sobota/, godz. 14.00 (Dajtki - Olsztyn)	“Błękitni” Ornetna - “Olimpia”
8 III /sobota/, godz. 14.00 (Dajtki - Olsztyn)	“Warmia” Olsztyn - “Olimpia”
13 III /sobota/, godz. 14.00 (Dajtki-Olsztyn)	“Stomil II” Olsztyn - “Olimpia”

Praca w szkole metodą projektu

„Warmia i Mazury – nasza mała ojczyzna” to tytuł projektu, który był realizowany w ubiegłym roku szkolnym w Szkole Podstawowej w Elgnówku. W ramach ogólnopolskiego programu „Etnolog - zaloguj się na ludowo” uczniowie klas I – III /pod kierunkiem swoich wychowawców/ stali się badaczami przeszłości naszego regionu.



„Etnolog – zaloguj się na ludowo” to program edukacyjny łączący w sobie zainteresowanie kulturą ludową oraz rozwijanie umiejętności związanych z nowymi mediami.

Zainteresowanie uczniów naszej szkoły tym programem wynikało z potrzeby przekazania im wartości, jakie niesie ze sobą folklor, taniec, muzyka, obrzędowość, tradycje związane z własną miejscowością i regionem, w którym mieszkają.

Najważniejszym celem pracy z dziećmi było budzenie dumy z przynależności do środowiska wiejskiego, poczucie więzi i szacunek do tego, co odchodzi już w przeszłość, co jest dziedzictwem naszych przodków – mieszkańców naszej „małej ojczyzny”.

Pracowaliśmy według ustalonego planu przez cały ubiegły rok szkolny. Efekty swojej pracy prezentowaliśmy na stronie internetowej www.edutuba.pl

W maju 2013 r. nastąpiło podsumowanie naszych działań. Wiedzę, którą zdobyli nasi uczniowie staraliśmy się pokazać jak najszerzej publiczności podczas szkolnego „Etno – Show”.

Myślę, że udało nam się zrealizować nasze zamierzenia. Poznaliśmy dawne zwyczaje i tradycje naszego regionu, nauczyliśmy się pięknie śpiewać i tańczyć. Jesteśmy dumni, że Warmia i Mazury to nasza mała ojczyzna.

Praca w projekcie nie była jednorazowym działaniem. Od wielu lat współpracujemy ze środowiskiem lokalnym. Organizujemy imprezy, w które angażują się uczniowie, nauczyciele oraz rodzice. W tym roku szkolnym nasze szkolne jasełka wystawiliśmy również w kościele w Wigwałdzie na Święto Trzech Króli.

W bieżącym roku szkolnym 2013/2014 uczniowie naszej szkoły (z klas IV – VI) rozpoczęli pracę nad

projektem „Let's meet at eTwinning”. /Etwinning – europejska współpraca szkół/

Koordynatorem działań jest p. Krysztyna Dziewulska (nauczyciel języka angielskiego).

Przez osiem miesięcy nasi uczniowie będą współpracować z uczniami z Czech, Włoch, Austrii, Turcji i Chorwacji.

Celem jest kształtowanie postawy otwartości i tolerancji w stosunku do innych narodowości oraz uświadomienie różnorodności europejskich kultur poprzez wzajemną komunikację. Realizacja sprzyjać będzie doskonaleniu znajomości języka angielskiego, rozwijania umiejętności komputerowych oraz zainteresowania internetem.

Najważniejszym doświadczeniem dla naszych uczniów będzie sprawdzenie umiejętności posługiwania się językiem obcym w nawiązywaniu kontaktów z rówieśnikami innych szkół europejskich.

W ramach projektu uczniowie będą wykonywać działania dotyczące trzech tematów:

1. Happy Christmas – Wesołych Świąt /przedstawienie tradycji kulinarnych oraz świątecznych swojego kraju/

2. Our School – Nasza szkoła /prezentacja swojej szkoły, nauczycieli, uczniów, okolicy i regionu, w którym się dana szkoła znajduje/

3. Food – jedzenie. /zaproprowanie jednego lub dwóch przepisów kulinarnych do wykonania według podanego przepisu/

Efekty pracy naszej i naszych partnerów publikowane będą na internetowych stronach projektu.

Po zrealizowaniu projektu przedstawimy relację z naszych działań i ocenę całego przedsięwzięcia.

Jolanta Sałacka



IX 2013 – 18 XII 2013 Nowa Wieś Ostródzka. Włamanie do dwóch domków letniskowych mieszkańców Warszawy. Skradziono tu wędkę i akcesoria wędkarskie, sprzęt RTV i AGD o łącznej wartości 8 tys. zł.

19 XII '13 – 2 I '14 Nadrowo. Bogdan K. i Emilian G., miejscowi, okradli Krzysztofa K. z grzejników, rur i kątowników stalowych (1000 zł). Wpadli, gdy próbowali „upłynnić towar” w punktach skupu złomu w Olsztynku.

22 XII Niepełnoletni, chociaż do 18-ki niewiele już im brakuje, Adam G. i Maciej S. w „świętecznym nastroju” najpierw pobili Radosława P. (ul. Daszyńskiego), a krótko po tym, przy ul. Wodociągowej, kobietę. Zostali zatrzymani i odpowiedzą przed sądem, jeszcze dla nieletnich.

24-30 XII 7-ka (droga dojazdowa – Waplewo – Witramowo). Łupem „złomiarzy” padło tu 9 szt. żeliwnych kratak ściekowych, własność gminy Olsztynki (2700 zł).

31 XII Ul. Świerczewskiego. Trwa procedura przedstawiania zarzutów wobec 2 mężczyzn i kobiety, którzy dopuścili się do ciężkiego pobicia Wojciecha P. Podobno chcieli uciszyć zbyt głośno bawiących się w Sylwestra sąsiadów. Niewiele brakowało by

jednego „uciszyli” na zawsze.

4-7 I Jemiółowo. Kolejna kradzież w „branży metalowej”. Jej przedmiotem była brama (500 zł) z posesji Sławomira S., sprawca – Mirosław D. z Jemiółowa.

10 I Drwęck. Za PRL-u oszczędzało się w PKO, dzisiaj mamy banków do wyboru, do koloru. Helena S. wybrała jednak, niefortunnie – jak się okazało, oryginalny i tradycyjny zarazem sposób. Zaszła 17 tys. złotych w płaszcz, pod podszewkę, we wrześniu ubiegłego roku. Musiała pani Helena przeżyć ciężkie chwile, gdy 10 I '14 w płaszczu znalazła tylko ... dziurę – pieniędzy zaś nie było! Cała nadzieja w prowadzonym przez policję śledztwie.

12/13 I Warglewo. Z pomieszczenia gospodarczego Danuty W., po włamaniu, „zniknęły”: 270 l ON, olej do piły motorowej i pompka do paliwa o łącznej wartości 1600 zł.

14-16 I Drwęck. 2 szt. przedłużaczy 30 mb i pompkę do kół skradziono z posesji Lidii J. Wartość strat to 1050 zł.

5-19 I Drwęck. Włamanie do przyczepy kempingowej (własność Barbary B.) i kradzież grzejnika olejowego o wartości 280 zł. Nic dziwnego, przy takich mrozach.

20/21 I Łutynowo. Kradzież dostawczego Mercedesa o wartości 23 tys. zł, własność Piotra K.

W omawianym okresie policja zatrzymała też 6 osób poszukiwanych, 22 dowody rejestracyjne, 3 prawa jazdy, 5 nietrzeźwych kierowców oraz 3 osoby do wytrzeźwienia.

Opracowano na podstawie materiałów KP w Olsztynku.

Zasadził dziadek rzepkę w ogrodzie....

Zespół "Magia muzyki" z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Olsztynku zajął drugie miejsce w półfinale XIV Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno - Muzycznej Osób Niepełnosprawnych - Albertiana 2014, tym samym kwalifikując się do wielkiego finału, 10 marca w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Organizatorami Festiwalu są: Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko” i Fundacja im. Brata Alberta.

Jury Festiwalu, pod przewodnictwem samej Anny Dymnej, dokonało wyboru spośród 64 zespołów teatralnych i 27 solistów zgłoszonych do konkursu przez 71 ośrodków z 5 regionów z całej Polski. Zespół z Olsztyńska ze spektaklem „Rzepka” wg J. Tuwima, przygotowanym pod kierunkiem Mariki Kalinowskiej oraz Natalii Ciechanowicz, został zakwalifikowany do pierwszego regionu (woj. kujaw-



sko – pomorskie, pomorskie, zachodniopomorskie, warmińsko-mazurskie).

20 stycznia w Toruniu w Teatrze Baj Pomorski miał miejsce nasz półfinał Festiwalu. Zespół z WTZ został ciepło przyjęty przez licznie

przybyłą publiczność, a jury doceniło zaprezentowany spektakl, przyznając mu zaszczytne drugie miejsce. Wśród członków zespołu panowała atmosfera euforii, radości i niedowierzania. Pojawiły się łzy ze szczęścia. Zespół otrzymał nagrody rzeczowe oraz

paszport gwarantujący udział w wielkim finale.

Do zobaczenia w Krakowie! Będziemy godnie reprezentować osoby niepełnosprawne z Olsztyńska.

WTZ w Olsztynku

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Inicjatywa stowarzyszenia historyków PRL-u

Inscenizacja wkroczenia Armii Radzieckiej do Olsztyńska ma być jedną z głównych atrakcji zaplanowanych przez społeczników skupionych w stowarzyszeniu Nauczycieli Historii PRL oraz w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. - Chcemy pokazać, że to 1945 rok był przełomową datą dla losów miasta, a nie 1914 jak chcieliby niektórzy germanofile - mówi Stefania Grzontka, szefowa stowarzyszenia. - Dlatego przypomnimy najważniejsze wydarzenia związane z wyzwoleniem Olsztyńska z rąk okupanta.

Halina Jeżdżicka, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dodaje: - Dzięki wyzwoleniu przez sojuszniczą armię radziecką miasto wróciło do macierzy. Powinniśmy docenić poświęcenie żołnierzy Armii Czerwonej i przypominać poniesione przez nich ofiary w bojach o Olsztynek. Stąd nasz pomysł na rekonstrukcję tych wydarzeń.

Organizatorzy planują defiladę oraz sceny z walk o miasto. - Mamy już chętnych do odgrywania żołnierzy radzieckich, szukamy natomiast osób, które chciałyby wcielić się w postaci ludności miejscowej. Chodzi m.in. o kobiety, które będą witały czerwonarmistów chlebem i solą oraz bratały się z żołnierzami. Członkinie naszych stowarzyszeń zadeklarowały udział, ale trzeba więcej wolontariuszek - mówi Halina Jeżdżicka. - Docho- dziło wtedy do wzruszających sytuacji, a wielu z uczestników tamtych wydarzeń wspomina je ze

łzami w oczach do dzisiaj. W ramach inscenizacji pokazany będzie też pożar miasta. - Pokażemy jak wycufujący się Niemcy próbowali spalić miasto i jak duże fragmenty Olsztyńska udało się ocalić przed pożogą za sprawą gaszących ogień Rosjan.

Finałem uroczystości będzie odsłonięcie Tablicy Braterstwa Polsko-Radzieckiego.

Psotna kamera na ratuszu

Niektórych zaskoczyło to, że kamera pokazująca widok Olsztyńska online w internecie została nagle wyłączona. Przyczyna tego jest jednak niezwykle poważna. W trakcie naprawy elewacji ratusza, na którym zainstalowana jest kamera, jeden z robotników nieopatrznie ją odwrócił i zaczęła ona pokazywać nie widok rynku, lecz obraz z gabinetu zastępcy wiceburmistrza. - Przez kilkanaście dni każdy, kto wszedł na stronę internetową z obrazem online mógł oglądać to, co działo się w pokoju. - Sprytni internauci szybko zorientowali się w czym rzecz i zaczęli bacznie śledzić poczynania urzędnika. Na tej podstawie stworzyli raport, który przekazali organom kontrolnym - wyjaśnia insp. Tadeusz Żbik. Okazało się, że w godzinach pracy zastępcy wiceburmistrza oglądał mecze w telewizji. Kamery pokazały również inne nie licujące z powagą urzędu zachowania, chodzi m.in. o spożywanie dużych ilości herbaty i ciasteczek, a także czytanie prasy kolorowej dla pań.

Na domiar złego kamera objęła również swoim zasięgiem okno rzeczniczki burmistrza. Z zarejestrowanego obrazu wynika, że większość dnia pracy zajmowała się ona zabiegami kosmetycznymi na swoich paznokciach oraz rozmowami z koleżankami.

Teraz wszystkie incydenty będą wyjaśniane. - W tej sytuacji rozważam zainstalowanie kamer we wszystkich biurach ratusza - zapowiada burmistrz.

Charytatywna szopka noworoczna

Ostatnia szopka noworoczna wywołała wiele komentarzy, bo niemal wszyscy jej bohaterowie zostali pokazanie w wyjątkowo korzystnym świetle. - Zdziwiłem się, że była pozbawiona akcentów krytycznych, nawet w przypadku tych, którzy zasłużyli na naganę - mówi stały czytelnik naszej rubryki.

Zagadka została jednak wyjaśniona. - Szopka miała charakter charytatywny, a jej bohaterowie przeznaczili datki na rozwój gazety. Im większa była darowizna, tym więcej autor zawarł komplementów i pochwał na cześć takiej osoby - wyjaśnia wydawca pisma. Niemal wszyscy byli bardzo hojni, stąd tak duże natężenie pozytywnych opinii. - Był to tak duży sukces finansowy, że zastanawiamy się także nad wprowadzeniem „Szopki comiesięcznej”, która będzie drukowana w każdym numerze ALBO.

W krainie Sasinów i muflonów

Tuż przy granicy naszej gminy, lub jak kto woli, w granicach Nadleśnictwa Olsztynek znajduje się perła przyrodnicza Park Krajobrazowy Wzgórz Dylewskich.

Nie potrzeba jakichś karkołomnych i długotrwałych przygotowań logistycznych aby odwiedzić ten raj flory i fauny. Wystarczy chęci, ale też trochę kondycji fizycznej, jeśli chcemy z bliska w sposób czynny uczestniczyć w poznawaniu urokliwych zakątków tego niezmiernie ciekawego miejsca. Okazja ku temu zdarza się jak na zawołanie. Oto bowiem, jak zwykło się to określać w "martwym sezonie", pojawia się bardzo interesująca propozycja spędzenia czasu na świeżym powietrzu i to na najwyższym wzniesieniu Warmii i Mazur - Górze Dylewskiej (312m npm). Mowa o biegu Sasinów, który rozpocznie się 8 lutego w miejscowości Wysoka Wieś. Jest to bieg narciarski, a więc dyscyplina jaką uprawia Justyna Kowalczyk. Jak to zwykle bywa, do pełni szczęścia potrzeba czegoś więcej niż dobrych chęci. Wymagane są dwa elementy: po pierwsze śnieg, którego jak na lekarstwo tej zimy (przynajmniej tak było do 12 stycznia). Po drugie narty biegowe, które można kupić w sklepach sportowych. Od razu uwaga, że brak śniegu jest paradoksalnie dobrym sprzymierzeńcem niskich cen na zimowe artykuły sportowe. Można liczyć na znaczną ich obniżkę.

Powiedzmy sobie szczerze, nie namawiam Szanownych Czytelników, aby "z marszu" i bez przygotowania uczestniczyć od razu w zawodach. Biegi narciarskie na dystansach 5 i 10 km wymagają jednak minimalnej formy i przygotowania fizycznego. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że bieg Sasinów to impreza cykliczna, można się więc przygotować do niej solidnie w trakcie całego roku. Oprócz tego, corocznie odbywają się tu biegi w sezonie wiosenno-letnim. Podobnie z rajdami rowerowymi, do których zaliczymy rodzinne wycieczki rowerowe. Ale nie trzeba występować w zawodach, czy rajdach, aby poznać urok Parku Krajobrazowego Wzgórz Dylewskich. Można wybrać się na indywidualną wycieczkę pieszo lub rowerem po tej ciekawej krainie, najlepiej wiosną lub latem.

Park, wraz z Obszarem Chronionego Krajobrazu Wzgórz

Dylewskich, powstał w 1994 r. i zajmuje powierzchnię ponad 22 tys. ha. Obszar obejmuje gminy: Ostróda, Lubawa, Grunwald i Dąbrówno. Do Parku należą także m.in. leśnictwa: Wzgórz Dylewskie i Dylewo, wchodzące w skład Nadleśnictwa Olsztynek. Przy okazji odsyłam Czytelników na bardzo dobrze prowadzoną stronę internetową naszego nadleśnictwa*. Do osobliwości fauny tej krainy należy zaliczyć muflona, który został introdukowany** na Wzgórzach Dylewskich w 1986 roku. Muflony charakteryzują się tu dużym przyrostem naturalnym, wykształcają piękne, wygięte rogi. Jakkolwiek jest to obcy gatunek dla tego terenu, to przyjął się znakomicie, o czym świadczy fakt, że wiele samic odchowuje po dwa jagnięta, co normalnie u tego gatunku jest rzadkością. Można spotkać te osobliwe zwierzęta w okolicach Jagodzin, Wygody, Glaznot i Wierzby. Rowerzystom najbardziej wprawionym polecam szlak rowerowy starym nasypem kolejowym Olsztynek-Ostróda. Odcinek Mielno-Gierzwałd, wprawdzie dobrze oznakowany, jest jednak bardzo wymagający ze względu na liczne nierówności oraz wysokie trawy (oczywiście w sezonie letnim). Godna polecenia jest Leśna Ścieżka Dydaktyczna Nadleśnictwa Olsztynek, która została wytyczona od szczytu Góry Dylewskiej do rezerwatu przyrody Jezioro Francuskie. Przy okazji ciekawostka, skąd takie określenie jeziora? Nazwa, jak głoszą legenda, pochodzi stąd, iż w czasie kampanii napoleońskiej miejscowi chłopcy utopili tu kilku Francuzów, mszcząc się za krzywdę wyrządzoną miejscowej dziewczynie.

Jestem winien Państwu wyjaśnienie. Otóż tajemnicza nazwa Sasinów w tytule to nic innego jak określenie plemienia zamieszkującego od pradawnych wieków terytorium nad Drwęcą i Welem, aż do momentu pojawienia się Krzyżaków na tych ziemiach. Sasinowie to południowe plemię pruskie. Staropruski wyraz sasins oznaczał zająca. Czasem tereny zajmowane przez Sasinów określano *ziemią zający*. Mieszkali oni w osadach ulokowanych na wzniesieniach i w trudno dostępnych

miejscach. Niektóre osady otaczano palisadami i płotami. Zachowały się kurhany i cmenatrzyśka kurhanowe w Brzydowie, Dziadyku, Pietrzwałdzie, Tułodziadzie.

Do Parku Wzgórz Dylewskich należą trzy rezerwaty (Jezioro Francuskie, Dylewo, Rzeka Drwęca) oraz liczne pomniki przyrody. Duże wrażenie na wytrawnym turyście zrobią z pewnością liczne aleje przydrożne (lipowe, klonowe, jesionowe, rzadziej dębowe z końca XIX i początku XX wieku). Tym, co pozostanie na dłużej w pamięci będzie z pewnością jazda starymi nasypami kolejowymi, a zwłaszcza zachowany wiadukt w Glaznotach na nieczynnym torowisku Ostróda-Dąbrówno.

Najliczniej występującym gatunkiem drzew na terenie rezerwatów jest buk oraz pojedynczo występujące: świerk (do 35 m), grab, dąb, brzoza, i osika w różnym wieku. W rezerwach występuje również widłak, wawrzynek wilczełyko, turzyca, wełnianka wąskolistna i wełnianka pochwowata, bobrek trójlistkowy oraz torfowce.

Na obszarze rezerwatów występują różne gatunki zwierząt: sarna, jeleń, dzik, lis, borsuk, tchórz, wiewiórka, łasica. Wśród ptaków można wyróżnić: drozda, dzięcioła, sikore, kowalika, pełzaczka. Z gadów w rezerwach można spotkać żmiję zygzakowatą, zaskrońca, padalca i jaszczurkę zwinkę. Wody jeziora są zamieszkałe przez płocie, szczupaki, leszcze, okonie i inne. Występują tu też bogato plankton, ślimaki, małże i pijawki.

Warto poznawać sąsiednie tereny i zdobywać nowe doświadczenia. Stare przysłowie mówi, że podróże kształcą i niekoniecznie autor miał tu na myśli tylko dalekie wycieczki do obcych krajów. Czasami to, co całkiem nieodległe może być o wiele bardziej pouczające i poszerzające horyzonty niż podróże do zamorskich krain.

Zygmunt Puszczewicz

* olsztynek.olsztyn.lasy.gov.pl

** *Introdukcja (łac. introductio – wprowadzenie, wstęp) – sprawdzenie na określony obszar nowych gatunków roślin lub zwierząt*

NA WESOŁO

PROBLEM Z PLACKIEM

Ponura w rodzinie jest atmosfera, Na łożu śmierci – dziadek umiera. Świece się pałą w jego wezgielciu, Zakład pogrzebowy jest w pogotowiu. Do świadomości dziadka umierającego Dociera zapach placka drożdżowego, Prosi by w ramach ostatniego namaszczenia Kawalek placka dostał do zjedzenia. Na to rzuciła się babka z krzykiem, Placka ci nie dam bo jesteś cukrzykiem. Poza tym nie bądź taki łakomy, Placek na twą stypę jest upieczony.

TEŚKNOTA DO PRACY

Spotkali się koledzy – pytanie pada, Powiedz jak w pracy ci się układa? Pracę jak kochankę swoją traktuję, Co prawda nie często się z nią widuję. SMS- y jej posyłam - bo tak należy, Że tęsknię za nią – może mi uwierzy.

ZMIANA NASTROJU

Szef do sekretarki gdy się odzywał, Moje ty słoneczko- tak ją nazywał. Promieniał przy niej – aż dnia pewnego Słoneczko zaszło – spochmurniał dlatego.

PO-STULAT

Synek się pyta swojego taty: Co znaczą słowa postulat, postulaty? Ojciec odpowiada – bądź przekonany, Postulat PO-stu latach jest realizowany.

JAK W STAREJ PIOSENCE

Nie na dyskotekę, a do laseczka Na podryw poszła pewna dziewczeczka. Pajdą chleba masłem posmarowanego Dziewczyna uwieść chciała myśliwego. Że hormon miłości - oksycytyna Jest w chlebie musiała wiedzieć dziewczyna. Poza tym, wiedziała jeszcze do tego, Że chleb był z przemiału pemnoziarnistego. Ponadto puencie jeszcze niech dopowie Wszystkim dobrze znane stare przysłowie, „Że droga do serca ukochanego Zawsze prowadzi przez żołądek jego”.



autor
Czesław Kazimierz Bandzwołek



KUCHNIA ŚRÓDZIEMNOMORSKA - NAJZDROWSZA DIETA ŚWIATA

O diecie śródziemnomorskiej nawet laicy mówią –najzdrowsza dieta świata. Badania także potwierdziły, że przestrzegający jej zaleceń żyją dłużej niż przeciętni Europejczycy. W czym zatem tkwi sekret mniejszej zachorowalności, szczególnie na choroby serca i długowieczności mieszkańców basenu Morza Śródziemnego? Przede wszystkim musimy pamiętać, że to co nazywamy dietą śródziemnomorską nie jest jakimś specyficznym programem dietetycznym, ale zbiorem nawyków żywieniowych stosowanych od zawsze przez osoby zamieszkałe w regionie śródziemnomorskim.

Wprawdzie w poszczególnych krajach potrawy różnią się od siebie w zależności od kultury, tła etnicznego i religii, lecz jest pewna liczba cech wspólnych dla nich wszystkich, a mianowicie:

- **wysokie** spożycie produktów zbożowych pełnoziarnistych, owoców, warzyw, ziemniaków, fasoli, orzechów, nasion,
- **stosowanie oliwy** do przygotowywania potraw,
- **umiarkowane** spożycie ryb i drobiu, a niskie mięsa czerwonego,
- **umiarkowane** spożycie serów pełnotłustych i jogurtów,
- **umiarkowane** picie czerwonego wytrawnego wina do posiłków,
- **aktywny styl życia**.

Podstawą diety śródziemnomorskiej są produkty zbożowe – ciemne pieczywo z mąki pełnego przemiału, grube kasze, płatki owsiane i żytnie, brązowy ryż i makaron. Nie może też w niej zabraknąć obfitujących w przeciwutleniające warzyw i owoców, w kuchni śródziemnomorskiej wprawdzie królują pomidory – uważane za najwartościowsze warzywa zawierające likopen, silny przeciwutleniacz najlepiej przyswajalny z potraw gotowanych i duszonych (sosy pomidorowe) i papryka- skarbniwa witamin przeciwutleniających i flawonoidów, które hamują wiele szkodliwych procesów w naszym organizmie, ale nie może w niej zabraknąć też wszystkich innych dostępnych warzyw i owoców: marchwi, dyni, kapusty, szpinaku, cukinii, bakłażanów, moreli czy brzoskwiń. W diecie tej korzystamy obficie z nasion roślin strączkowych, oprócz wielu odmian fasoli, przyrządzamy potrawy z soi, soczewicy i ciecierzycy, którymi - gotowanymi lub suszonymi - wzbogacamy wszechobecne w diecie sałatki, lub podajemy je w formie świetnej pasty do pieczywa. Do wielu potraw dodajemy także orzechy i migdały, możemy je także stosować jako zdrowe przekąski między posiłkami. W diecie nie używamy prawie soli, zastępując ją z powodzeniem bogactwem innych przypraw oraz tłuszczów zwierzęcych, zamiast których stosujemy oliwę z oliwek, lub w naszych warunkach olej rzepakowy podobny w składzie, a zawierający dwa razy więcej witaminy E i prawie tyle samo jednonienasyconych kwasów tłuszczowych co oliwa. Ponadto olej rzepakowy zawiera bardzo dużo cennego kwasu alfa-linolenowego z tej samej grupy tłuszczów co wartościowe oleje rybne, zapobiegające miażdżycy. W diecie śródziemnomorskiej znajdujemy, chociaż w umiarkowanej ilości, tuste ryby morskie i drób, zawsze przygotowywane z dużą ilością warzyw. Należy także pamiętać o tym, że niejednym z jej składników, a połączenie wszystkich w niej występujących może zapewnić nam długowieczność. Dieta śródziemnomorska jest najlepszym sposobem żywienia na całe życie, żeby ją wdrożyć na naszym stole nie muszą wcale gościć drogie greckie, czy włoskie potrawy. Dostosowanie jej do naszych warunków jest tanie i proste. Wystarczy niewielka zmiana naszych zwyczajów żywieniowych, wybór odpowiednich rodzimych produktów, trochę dobrych przepisów i przede wszystkim przeświadczenie, że warto zadbać o własne zdrowie.

Ewa Łągowska- Okołowicz

CHLEB Z PESTO

115 g świeżych liści bazylii,
½ szkl oliwy,
2 ząbki czosnku,
¼ szklanki orzeszków piniowych lub innych,
20 g startego parmezanu,
1 chleb graham lub inny pełnoziarnisty,
4 pokrojone w cienkie plasterki pomidory,
250 g sera mozzarella w plasterkach.

W blenderze rozdrobnić liście bazylii z oliwą i czosnkiem. Dodać orzeszki, parmezan i dokładnie zmiksować. Pokroić chleb na kromki, posmarować każdą pesto, na nim położyć plasterki pomidora i mozzarelli. Kanapki ułożyć na blaszce do pieczenia i zapiekać w temperaturze 180° około 5 minut.

SALAATKA

Z MAKARONEM

225 g makaronu świderki,
½ szkl oliwy,
½ szkl czerwonego octu winnego,
2 ząbki wyciśniętego przez praskę czosnku,
1,5 łyżeczki suszonej bazylii,
1,5 łyżeczki suszonego oregano,
3 szklanki pokrojonych w plasterki pieczarek,
15 przepołowionych pomidorków koktajlowych,
¼ szkl pokruszonego sera feta,
110 g posiekanych czarnych oliwek,
po ¼ szkl pestek dyni i słonecznika.

Makaron ugotować al dente. Wystudzić i wymieszać z resztą składników. Wstawić na co najmniej 2 godziny do lodówki.

ZUPA FASOLOWA

1 szkl białej fasoli,
1 cebula pokrojona w plasterki,
2 marchewki pokrojone w plasterki,
1 posiekana łodyga selera

naciowego,
400 g pomidorów bez skórki,
1 łyżka koncentratu pomidorowego,
1 łyżeczka suszonego oregano,
1 łyżeczka suszonego tymianku,
½ szkl oliwy,
3 szkl wody,
2 łyżki posiekanej natki,
sól i pieprz.

Namoczoną na noc fasolę opłukać i odsączyć. Wrzucić do garnka, przykryć wodą, gotować około 3-5 minut i odcedzić. Wlać 3 szklanki wody, a kiedy się zagotuje wsypać resztę składników. Gotować około godziny do miękkości fasoli. Przed podaniem posypać natką pietruszki.

SOCZEWICA Z POMIDORAMI

1 litr wody,
1 szkl soczewicy,
3 łyżki oliwy,
1 pokrojona zielona papryka,
1 posiekana cebula,
2,5 szkl rozdrobnionych pomidorów,
sól, pieprz.

Wodę zagotować i wsypać soczewicę. Gotować 20 minut i odcedzić. Na oliwie podsmażyć cebulę i paprykę, dodać pomidory, przyprawić solą i pieprzem. Dodać soczewicę i na małym ogniu gotować jeszcze 30 minut aż soczewica będzie miękka.

ZRAZY Z KURCZAKA

6 połówek piersi kurczaka,
¼ szkl oliwy,
¼ szkl posiekanego czosnku,
2 łyżki mielonej szalwii,
450 g cienkich plasterków wędzonej szynki,
60 g masła,
1 szkl białego wytrawnego wina,
1 łyż. mąki ziemniaczanej,
sól, pieprz.

Piersi rozbić jak najcieniej tłuczkiem. W miseczce wymie-

ścić oliwę z czosnkiem i posmarować nią każdy kawałek mięsa. Posypać solą, pieprzem i szalwią. Przykryć plasterkiem szynki, zwinąć w roladę i spiąć wykałaczką. Na dużej patelni stopić masło i podsmażyć na nim rumiano rolady. Wlać wino i dusić rolady do miękkości. Jeśli trzeba, zagęścić sos łyżeczką mąki ziemniaczanej.

PIECZONE FASZEROWANE WARZYWA

- sos:

½ posiekanej cebuli,
2 łyżki oliwy,
700 g gęstego soku pomidorowego,
1 łyżeczka cukru,
sól i pieprz.

- warzywa:

1 duża cukinia,
2 papryki żółta i czerwona,
2 niewielkie bakłażany,
1 łyżeczka soli.

- nadzienie:

200 g zmielonej wołowiny,
6 łyżek startego parmezanu,
6 łyżek bułki tartej,
1 jajko,
2 łyżki posiekanej natki,
parmezan do posypania.

W rondlu na oliwie usmażyć cebulę, dodać sok pomidorowy, cukier, sól i pieprz. Gotować około 45 minut, jeśli sos jest za gęsty dodać wody. Warzywa opłukać, bakłażana i cukinię przekroić wzdłuż, a z papryk odkroić wierzchy. Cukinię i bakłażany wydrążyć, z papryki usunąć gniazda nasienne. W dużym garnku zagotować wodę, wrzucić warzywa, gotować kilka minut i odsączyć.

W misce wymieszać mięso z serem, bułką tartą, jajkiem, solą, pieprzem i natką. Nadzienie nałożyć do warzyw i docisnąć. Do naczynia żaroodpornego włożyć kilka łyżek sosu, na nim ułożyć rolady i rozprawdzić na nich resztę sosu. Posypać startym parmezanem i piec w 180° C około 30 minut.

Smacznego!

Krzyżówka nr 198

Poziomo:

1) lektryczek, 5) w szybowcu, 9) minimum rozumu, 10) statek z kory, 11) gra z makiem, 12) kręci się w oczku, 13) z orłem w Polskę, 14) spodnie hydrauliczne, 15) praca rekina, 16) poszukiwana, 18) gra z katem, 19) małe ale, 21) słuszną porcją, 23) matrymonialne, 25) idą w Hallo-
wen, 26) palmowy, 27) zгода, 28) dawna droga.

Pionowo:

1) do dawania, 2) zawód z czarowaniem, 3) w staropolskiej szatni, 4) bez prądu chodzi, 6) ściemnianie, 7) podwójna buła, 8) ukos, 16) co z daniną?, 17) gdzie kucharek sześć, 19) nietrafiona gitara, 20) na rzepy, 22) kościsty przodek, 24) bnie.

Krzyżówka sponsorowana przez



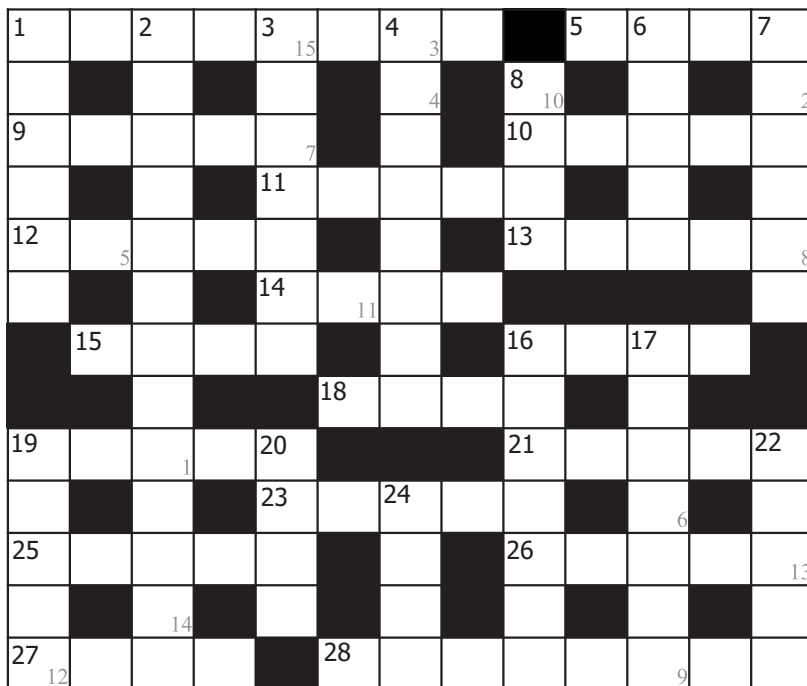
Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do

15 lutego pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy trzy nagrody: nr 1 - obiad dla 2 osób w Restauracji Zielarnia (ul. Mrongowiusza 29, Olsztynek), nr 2 - obiad dla 2 osób w Restauracji w Zielonym Piecem (ul. Floriana 1, Olsztynek), nr 3 - kawa z ciastkiem i lampką

wina dla 2 osób w kawiarni „Konfitura” (ul. Świerczewskiego, Olsztynek). Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: „Z kopyta kulig rwie”. Nagrody wylosowali: nr 1 - Krystyna Chalecka z Olsztyńska, nr 2 - Hanna Domańska-Kogut z Olsztyńska, nr 3 - Dorota Mierzejewska z Olsztyńska.

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, **redaktorzy:** Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Paweł Rogowski (skład komputerowy, zdjęcia), Henryka Żebrowska, Marta Żebrowska, Zygmunt Puszczyk, Kazimierz Czesław Bandzwolek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Magdalena Rudnicka, Stanisława Ziątek. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. **e-mail:** alboolsztynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

Reklama



CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH



PEŁNY ASORTYMENT

m.in.:

- filtry oleju, paliwa i powietrza
- alternatory i rozruszniki
- paski rozrządu i klinowe
- benzyna i olej napędowy

realizacja zamówień w ciągu 1 dnia

WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE W BRANŻY MOTORYZACYJNEJ

STACJA PALIW K. Gąsiorowski
11-015 Olsztynek, ul. Jagiełły 5 B, tel. 89 519 39 39





STUDIO KOSMETYCZNE „URODA”

Ul. Szkolna 16/36

tel. 667281547

www.kosmetyczkaolsztynek.pl

OFERUJEMY...

- WYBIELANIE ZĘBÓW,
- PRZEDŁUŻANIE RZĘS NA STAŁE oraz metodą blink and express,
- Masaże (gorącymi kamieniami, miodem, antycellulitowy),
- Komputerową stylizację i analizę kolorystyczną,
- Zabiegi twarzy i ciała,
- Makijaż permanentny,

- Całkowitą stylizację ślubną,
- Manicure hybrydowy, japoński,
- Medyczną pielęgnację stóp,
- Pedicure kosmetyczny i medyczny...

NOWOŚĆ!

FROST PEEL - silne złuszczenie kwasem trójchlorooctowym



AUTO – NAPRAWA

Tadeusz Szkoda AMERYKA 3 B, 11-015 Olsztynek, tel. 89 519 33 26, 502 049 918

NOWOŚĆ W REGIONIE !!! Czyszczenie układu dolotowego i EGR w silnikach Diesla - bez demontażu – z pomocą urządzenia I-FLUX 100

Auto ODZYSKUJE MOC i ZMNIJSZA SIĘ ZUŻYCIE PALIWA

Sprawdź filmy na www.autoxen.pl

— polecamy —

Kompleksową obsługę klimatyzacji samochodowych

- serwis klimatyzacji,
- sprawdzanie szczelności,
- odgrzybianie instalacji.



Mechanika pojazdowa - Diagnostyka - Elektryka - Blacharstwo

